Czytają nas mieszkańcy Białołęki, Pragi Północ i Targówka
ISSN 1234-6365
nr 5 (327) 1 marca 2006 roku
bezpłatnie
www.ngp.pl
nowa gazeta praska
Nakład 25.000 egz.

PANELE
SKŁAD FABRYCZNY
ŚCIENNE ■ PODŁOGOWE
RADZYMIŃSKA 116 (dawny „BESAR”)
tel. 022 678-19-29, 022 678-29-34
GÓRCZEWSKA 181, tel. 022 877-35-45
Zapraszamy codziennie 9-18, sobota 9-14

CENTRUM BATERII – Fotograf zdjęcia cyfrowe
www.foto-kobus.pl
Tadeusz Kobus
■ śluby, chrzty, komunie, reportaże
■ sesje zdjęciowe, portrety, akty
■ zdjęcia techniczne, reprodukcje
ul. Jagiellońska 3, tel. 022 818-99-50
ul. Powstańców Śląskich 104 lok. 201, tel. 022 436-58-35/37

Warszawa i Mazowsze

Informacje ważne dla lokalnej społeczności – tego przede wszystkim szukają czytelnicy gazet lokalnych. Zaproszenie na debatę 20 lutego było zachętą do spojrzenia nieco szerszego – w skali Warszawy i całego Mazowsza - na problem infrastruktury transportowej.

O rozwoju tego sektora mówili przedstawiciele władz województwa mazowieckiego, Sejmu RP, Polskich Kolei Państwowych, Kolei Mazowieckich, Zarządu Dróg Miejskich, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, PP„Porty Lotnicze”, STOEN, Railway Business Forum.

Tomasz Sieradz, członek zarządu Województwa Mazowieckiego, przypomniał, że
dokończenie na str. 2

DobryKredyt
OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE
GE Money BankMieszkaniowy
TANI KREDYT HIPOTECZNY "NA TWOJĄ MIARĘ"
więcej strona 4

Marcin Święcicki pomoże

Już blisko rok próbują dochodzić swych praw właściciele warszawskich nieruchomości (najczęściej domków jednorodzinnych z przydomowym ogródkiem), pokrzywdzeni dekretem z 26 października 1945 roku. Od wiosny 2005 r. urzędnicy m.st. Warszawy proponują im zawarcie umowy dzierżawy nieruchomości albo podjęcie działań, zmierzających do wydania nieruchomości i w związku z tym, skierowanie sprawy do sądu.

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich interpretuje te propozycje władz miasta jako zmierzające do przerwania biegu zasiedzenia: zawarcie umowy dzierżawy powoduje zmianę charakteru posiadania z samoistnego na zależne, które wyłącza możliwość nabycia własności nieruchomości w drodze zasiedzenia (art. 172 kc); skierowanie sprawy do sądu powoduje przerwanie biegu zasiedzenia (art. 123 pkt. 1 kc). W ten sposób gmina korzysta z przysługujących jej praw właścicielskich Z odpowiedzi, udzielonej 24 czerwca 2005 roku przez Biuro RPO, Hanna Nerć, przewodnicząca Rady Osiedla Targówek Fabryczny, dowiedziała się, że „Rzecznik nie ma możliwości interweniowania nawet w sytuacji, gdy takie właścicielskie działanie gminy kłóci się z interesem obywateli, bowiem jest ono zgodne z prawem”.

Jesienią właściciele nieruchomości skierowali pismo do marszałków Sejmu i Senatu. Ruch obywatelskiej obrony przybierał różne formy, takie jak sobotnie pikiety
dokończenie na str. 2

GABINET STOMATOLOGICZNY
Szwedzka 37, tel. 022 818-07-91
czynne 9-20
sobota 9-14
■ bezbolesne leczenie
■ nowoczesna protetyka
■ protezy natychmiastowe
UWAGA! promocyjna cena koron porcelanowych

Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...

Kamienica przy ulicy Okrzei 26 (róg ulicy Jagiellońskiej) należy do wartościowszych zabytków Pragi, a dzięki rzeźbom uskrzydlonych sów umieszczonych na szczycie fasady od strony ul. Okrzei, powszechnie nazywana jest „Kamienicą pod Sowami”. Jednakże nie tylko sowy przykuwają uwagę przechodniów. Bystre oko dostrzeże cały zwierzyniec na elewacjach obłożonych glazurowaną cegłą. Prócz sów, są tu płaskorzeźby nietoperzy, a także mitycznych smoków. Pomimo uszkodzeń z czasu ostatniej wojny (ślady po odłamkach na elewacjach) oraz zaniedbań i zaniechania remontów w okresie powojennym, kamienica wyróżnia się swą dekoracyjnością nawet w skali całej Warszawy.

22 listopada 2005 r. „Kamienica pod Sowami” została wpisana do rejestru zabytków prowadzonego przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i od tego czasu

podlega ochronie prawnej. W ubiegłym roku powstało też Stowarzyszenia Ulicy Szerokiej, które za cel stawia sobie działania zmierzające do rewitalizacji obszaru wokół dawnej ulicy Szerokiej, obecnie ulicy księdza Ignacego Kłopotowskiego, m.in. poprzez działalność naukową, kulturalną i oświatową, a także inicjowanie odnowy histo-
dokończenie na str. 5

Dziennikarze odwiedzili Białołękę

To było pierwsze spotkanie z dziennikarzami z cyklu prezentującego dzielnice Warszawy. Białołęka jako jedna z młodszych i większych, a także najbardziej dynamiczna, jeśli chodzi o rozwój infrastruktury wodociągowej, drogowej, mieszkaniowej, usługowej i jeśli chodzi o inwestycje oświatowe i sportowe otworzyła cykl. Odwiedziny dziennikarzy zaowocują - miejmy nadzieję - tekstami, które wezmą udział w konkursie rozpisanym przez Stowarzyszenie Dziennikarzy RP.

Fatalna pogoda i gigantyczne korki w mieście sprawiły, że frekwencja była mniejsza niż oczekiwano. Gości powitały stoliki zastawione pięknie podanymi mini przekąskami, słodyczami i owocami. Każdy z dziennikarzy otrzymał wyczerpujące materiały informacyjne i miłe gadżety z logo dzielnicy. Białołęka słynie z wyjątkowej pieczołowitości, jeśli chodzi o stosunek do mediów - wszyscy samorządowcy i urzędnicy są otwarci na współpracę z dziennikarzami, nigdy nie zdarzyło nam się, by odmówili udzielenia informacji czy skomentowania wydarzeń i robią to bez najmniejszego przymusu.

Gospodarz spotkania, burmistrz Jerzy Smoczyński, przedstawił swoich zastępców - Tadeusza Semetkowskiego i Dariusza Ostrowskiego, a także naczelników części wydziałów. Prezentację dzielnicy rozpoczął od historii, bardzo zamierzchłej historii, kiedy to na ziemiach dzisiejszej Białołęki zanotowano pierwsze ślady bytności człowieka. A było to u schyłku starszej epoki kamiennej 10000 - 8000 p.n.e, w Płudach. Białołęka leży na tzw. Równinie Praskiej, w XII i XIII wieku powstawały tu pierwsze majątki stanowiące wówczas własność książęcą i rycerską. Wsią szlachecką stała się Białołęka w 1425 roku i została zawiązana na prawie chełmińskim. Początkowo należała do możnego rodu Gołyńskich herbu Prawdzic z Gołymina w powiecie ciechanowskim. Adrian Gołyński, ostatni właściciel Białołęki, przedstawiciel rodu, był marszałkiem dworu książęcego, starostą warszawskim, kasztelanem ciechanowskim, wyszogrodzkim i czerskim. Przypuszcza się, że to on wzniósł kościół parafialny p.w. św. Jakuba. W lipcu 1656 roku, w czasie II wojny polsko - szwedzkiej (1650 - 1660) w Białołęce toczyły się walki podczas trzydniowej batalii o Warszawę. Wówczas Białołęka została całkowicie spalona. Okres rozbiorów zahamował rozwój białołęckich ziem. 24 i 25 lutego 1831 roku pod Białołęką została stoczona zwycięska bitwa z Rosjanami. Armią polską dowodził generał Krukowiecki, zaś korpusem rosyjskim gen. Szachowski. Bitwa przebiegała po obu stronach dzisiejszej ulicy Białołęckiej. W XIX wieku Białołęka wchodziła w skład gminy Bródno, w tym czasie na jej
dokończenie na str. 3

ekoprojekt
PROJEKTY
instalacji wod-kan, c.o. gaz, sieci, węzły
KOSZTORYSY
AUDYTY
ENERGETYCZNE
Pilchowicka 27
tel. 886-44-39
biuro@ekoprojekt.com
www.ekoprojekt.com

Sedacja – nie musisz się już bać dentysty!

Dziecko jest jednym z najmilszych, ale też najtrudniejszych pacjentów w każdym gabinecie stomatologicznym. Na czym polega trudność w leczeniu dzieci? Podstawowym ograniczeniem jest brak tolerancji dziecka na stres i ból. Aby możliwe było wykonanie zabiegu, należy postępować tak, żeby jak najmniej
dokończenie na str. 5

Mapi
pragnienie serca ... spełnieniem wnętrza
Producent drzwi i szaf wnękowych
Posiadamy pełną paletę kolorów profili drewnopodobnych

Duży wybór drzwi:
suwanych, składanych, rozwieranych, przejściowych
Zapraszamy do obejrzenia naszej ekspozycji:
RADZYMIŃSKA 116
Tel. 679 29 19, 678 08 42

Noc z paleciakiem

Supermarkety żyją nocnym życiem. Po wyjściu ostatniego klienta rozpoczyna się gorączkowa krzątanina. Trzeba przygotować sklep na następny dzień. Grupa młodych ludzi nocą rozpakowuje towary i ustawia je na półkach. To tzw. worki, czyli pracownicy czasowi, werbowani przez agencje pracy czasowej, np. Work Service.

Najczęściej biegają z paleciakiem. Paleciak to platforma zbita z kilku desek położonych na dwóch spiczastych szynach, poruszająca się na kółkach. Ma prowadnicę, którą się ciągnie, skręca i pompuje paleciaka, aby ten uniósł paletę z towarem. Paleciak to najważniejszy element wyposażenia „worka". Trzeba go pilnować jak oka w głowie, bo często bywa podkradany. Trzeba też umieć zręcznie nim manewrować, bo często dochodzi do zderzeń.

W pracy „worka" liczy się czas. Wszystko trzeba robić szybko.

-Leć na majonezy, tylko prędko – krzyczy kierowniczka zmiany *–tam są dziury* (miejsca, gdzie klienci wybrali towar i trzeba je uzupełnić). – *Potem zaraz biegnij na kasze!*

Po kaszy przychodzi kolej na makarony. Jeden z „worków" układa makarony rodzajami, inny – jak leci. *Makaron, to makaron*-mówi.

Zwykle jeden „work" przypada na jednego pracownika i wykonuje jego polecenia. Często jest to praca typu „przynieś, podaj, pozamiataj". Jeśli ktoś wywali zgrzewkę musztardy – „work" sprząta. Kiedyś w supermarkecie budowlanym pracownik zawadził paleciakiem o ustawione pudełka z glazurą. Część płytek się potłukła. „Workowi" polecono całą partię wyrzucić do kontenera.

Są też prace bardziej odpowiedzialne, np. fejsowanie, czyli ustawianie towaru przed twarzą (stąd nazwa, od face-twarz) klienta. Zdarza się też inwentaryzacja, to jest liczenie produktów na półkach, co pozwala oszacować następne dostawy.

Praca czasowa stała się ostatnio bardzo popularna wśród młodzieży. Bo to zwykle studenci, uczniowie ostatnich klas szkoły średniej oraz bezrobotni nocami rozpakowują towary w supermarketach. Za godzinę ciężkiej pracy dostają na rękę 5,80 zł. W ciągu dnia zarabiają jeszcze mniej. Wydaje się, że decydują się na tę pracę tylko bardzo zdesperowani. Okazuje się jednak, że chętnych nie brakuje. 46 zł za „nockę" to znaczący dodatek w budżecie ucznia czy studenta. Można dołożyć do stypendium. Artur zbiera na radio samochodowe, a Sebastian spłaca laptopa, na którego pożyczył od rodziców.

Zwróciłam się do firmy „Carrefour" w Centrum Wileńska z prośbą o informację o pracownikach czasowych. Rzecznik prasowy „Carrefoura", Maria Cieślikowska oraz Agnieszka Czerkies-Pariaszewska, account manager firmy odpowiedziały, że owszem, firma zatrudnia pracowników tymczasowych najczęściej w okresach wzmożonego ruchu, tzn. w okresach przedświątecznych oraz przy inwentaryzacjach półrocznych. W normalnym czasie, w trakcie roku osoby takie zatrudniane są nieregularnie. W ciągu miesiąca liczba zatrudnionych „czasowników" waha się od 10 do 20 osób. Jednak podczas inwentaryzacji zatrudnienie wzrasta do 100-200 osób.

„Carrefour" współpracuje z różnymi agencjami pracy czasowej, z którymi podpisuje umowy centralne. Przed świętami, kiedy supermarkety przeżywają oblężenie, towar rozchodzi się błyskawicznie, a do kas ustawiają się długie kolejki, wysyła do agencji informację, że potrzebuje np. 20 osób do ustawiania towarów na półkach. Agencja sięga do swojej bazy zarejestrowanych kandydatów i proponuje chętnym zlecenia. Taka forma zatrudnienia korzystna jest dla hipermarketów, kiedy chcą szybko pozyskać pracowników.

Wysokość wynagrodzenia waha się od 6 do 9 zł brutto za godzinę i zależy od rodzaju pracy. Najwięcej dostają osoby zatrudnione przy kasie, ale to zdarza się tylko w sytuacjach wyjątkowych. Według Agnieszki Czerkies-Pariaszewskiej pracownicy czasowi, przed podjęciem pracy przechodzą szkolenie stanowiskowe, prowadzone przez lidera lub menedżera działu. Pracodawca traktuje takich pracowników tak, jak swoich pracowników stałych. Przysługuje im przerwa na lunch, natomiast w okresach inwentaryzacji otrzymują również posiłki i napoje typu kawa, herbata, woda.

Trochę inaczej wygląda to od strony „worków". W ciągu 8 godzin pracy przysługuje im jedna 15-minutowa przerwa, podczas której ledwie zdążą zjeść kanapkę i pójść do toalety. Oczywiście nie ma mowy o dodatku za pracę w nocy. Pracownicy agencji pracy czasowej twierdzą, że supermarkety nie chcą zatrudniać ludzi na umowę o pracę. Wolą to robić na umowę-zlecenie, a wtedy pracownikom nie przysługuje urlop, nadgodziny, dodatek za pracę w nocy i cała sfera socjalna.

Mimo to chętnych jest wielu. Każdy cieszy się, kiedy dostanie zlecenie na noc z soboty na niedzielę. W Tarchominie, u zbiegu ulic Światowida i Myśliborskiej, tam gdzie miały być tereny zielone i rekreacyjne, powstaje w błyskawicznym tempie nowy supermarket. Będzie praca. Młodzi ludzie, choć wiadomo, że jawnie wykorzystywani, złapią paleciaki i będą nocą rozwozić i wypakowywać towary, aby ta machina, jaką jest wielki sklep mogła działać.

Joanna Kiwilszo

BIURO KSIĘGOWE ALTRIS
księgi handlowe, KPiR, ryczałt, karta, kadry, ZUS, urzędy
ul. Kondratowicza 37
II piętro, pokój 201
tel. 022 814-29-21
0501-719-046

***SPIŻARNIA U HELI* - PIEROGARNIA**
zaprasza na:
- domowe wyroby garmażeryjne
- 30 rodzajów ręcznie robionych domowych pierogów
- wiejską, tradycyjnie wędzoną wędlinę
- świeżo wędzone ryby od rybaka
- litewskie, ekologiczne i tradycyjne pieczywo
- sery prosto z gór
- wina mołdawskie i gruzińskie
- ciasta domowe

pn-pt: 10-19
sob 8-14
Spiżarnia u Heli - Pierogarnia
Warszawa, *ul. Łodygowa 20, tel.022 498-48-04*

Marcin Święcicki pomoże

dokończenie ze str. 1

na ul. Miodowej, naprzeciw siedziby władz miasta, czy pikiety przed Sejmem.

18 lutego br., w siedzibie Partii Demokratycznej demokraci.pl poszkodowani dekretem Bieruta mieszkańcy spotkali się z Marcinem Święcickim, b. prezydentem Warszawy. Za jego kadencji, w warunkach obowiązujących do dziś przepisów, zwrócono właścicielom ponad 800 nieruchomości.

„Zacząłem oddawać, choć z duszą na ramieniu – wspominał Marcin Święcicki – jako Unia Wolności, w sojuszu z SLD, choć niechętnym". Na tych doświadczeniach można robić więcej. Nastąpiło jednak spowolnienie procesu. Oddaje się nie więcej i szybciej, lecz mniej i wolniej. To indolencja czy skandal? Sprawa nie znalazła się w pakcie stabilizacyjnym. Zdaniem b. prezydenta – nie ma problemu z oddaniem tego, co fizyczne; problem pojawia się, gdy chodzi o odszkodowanie.

Obecni na spotkaniu mieszkańcy skarżyli się na bezczynność instytucji do spraw dekretu, na bardzo wysoki wzrost opłat, stosowanie „wilczego prawa" i naginanie prawa. Pytali: Gdzie jest prawo? Gdzie jest sprawiedliwość?

Według Hanny Nerć, najważniejszy problem to brak woli politycznej. Można załatwić sprawy na mocy dekretu z 1945 roku, ustawy o gospodarce nieruchomościami, ustawy o przekształceniach własnościowych oraz uchwały Rady Miasta.

Na pomoc Sejmu, w oparciu o istniejące ustawy, nie liczy jednak Marcin Święcicki. Jego zdaniem, potrzebne są rozmowy z mieszkańcami. Zgodnie z zasadą „sprawiedliwości i słuszności", sprawę można załatwić w kilka lat, a może nawet w ciągu roku.

Uczestnicy spotkania byli zgodni co do potrzeby zbiorowego nacisku na władzę, z udziałem jak największej grupy obywateli. Bez tego Sejm będzie traktował ustawy tylko jak kiełbasę wyborczą, a Rada Warszawy wciąż będzie decyzje odkładać na później. Do wspólnych działań i nagłośnienia sprawy postanowiono włączyć rady osiedli, stowarzyszenia i prasę, na proponowane przez „Gazetę Wyborczą" spotkania zgłaszać Marcina Święcickiego i Ryszarda Billa.

Marcin Święcicki obiecał: zrobię z tego kwestię wyborczą – jak miasto może rozwiązać sprawę nieruchomości zasiedzonych w dobrej wierze oraz sprawę odszkodowań. Tę wstydliwą sprawę w demokratycznym państwie trzeba rozwiązać.

W biurze, prowadzonym przez Ryszarda Billa w siedzibie Partii Demokratycznej - demokraci.pl przy ul. Marszałkowskiej 77/79 róg Wilczej, VI p., we środy i czwartki w godz. 18 – 20 mieszkańcy mogą uzyskać bezpłatną pomoc prawną.

K.

■Drzwi antywłamaniowe
■Okna PCV i AL
■Drzwi wewnętrzne
■Parapety
PROMOCJA
okna 25%
drzwi 5%
CENY PRODUCENTA
• raty • rabaty • sprzedaż • montaż
transport i obmiar gratis
MAR-MET
Radzymińska 116
tel./fax 022 679-23-41
0600-925-147

Warszawa i Mazowsze

dokończenie ze str. 1

Mazowsze położone jest w ciągu trzech (z czterech przechodzących przez Polskę) transeuropejskich korytarzy transportowych. Korytarz I – Warszawa – kraje nadbałtyckie, z drogą ekspresową S8 „Via Baltica" i linia kolejowa E75; II – Berlin – Warszawa – Moskwa, z autostradą A2 oraz linią kolejową E20 i CE20; III – Gdańsk – Warszawa – Katowice, z autostradą A1 i drugim połączeniem drogowym poprzez S7 i S8 oraz linia kolejowa E65-CMK; postulowany korytarz KA – Gdańsk – Warszawa – Odessa, drogi ekspresowe S10 i S17 oraz linia kolejowa E28. Spójność infrastruktury województwa zależeć będzie od rozstrzygnięć w sprawach takich, jak przebieg autostrady A2 w obszarze metropolitalnym oraz wybór lokalizacji nowego centralnego lotniska dla polski na osi Warszawa – Łódź oraz planowana linia kolejowa dużych prędkości Warszawa – Łódź – Poznań/Wrocław. Wojewódzki Plan Inwestycyjny przewiduje do roku 2013 w obszarze Warszawy przebudowę 15 odcinków dróg wojewódzkich.

Do warszawskich inwestycji nawiązywali posłowie. Dla Hanny Gronkiewicz-Waltz najważniejszą sprawą jest Most Północny; ważne są także obwodnice, II i III linia metra, kolej podmiejska, remonty trakcji tramwajowej i autobusowej oraz dróg, a także – lotnisko. „Nie bać się partnerstwa publiczno-prywatnego przy budowie autostrad, wykorzystać także fundusze unijne" – zachęcała pani poseł. Według Pawła Poncyliusza, lepszym od partnerstwa publiczno-prywatnego instrumentem są obligacje komunalne. Marzy mu się infrastruktura kolejowa, wykorzystana w systemie komunikacji miejskiej. Poseł wyraził żal, że na te tematy nie ma z kim rozmawiać na poziomie miasta. Wiele uwagi poświęcił metru oraz mostom i portowi lotniczemu, a wystąpienie zakończył pytaniem: czy połączenie Tarchomina z centrum nie może odbywać się tramwajem?

Do ważnych dla Pragi inwestycji, takich jak Most Północny i modernizacja ronda Starzyńskiego (współfinansowana ze środków UE), nawiązał wicedyrektor Zarządu Dróg Miejskich Radosław Laskowski.

Zdaniem uczestników debaty, ustalenia zawarte w aktualizowanej obecnie Strategii Rozwoju Województwa Mazowieckiego oraz Planie Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Mazowieckiego mają szansę realizacji, bo po raz pierwszy jest dobry klimat między Sejmikiem Województwa Mazowieckiego, władzami Warszawy i resortem. Potrzebne jest zespolenie wysiłków, lobby (ponad podziałami) za infrastrukturą oraz wspólna reprezentacja warszawskich i mazowieckich posłów. Jeżeli uda się wygrać wyścig z czasem i wykupić pod infrastrukturę działki w cenach roku 2006 (a nie wyższych, **w 2010**), nie tylko Toruń i Wrocław będą miastami, które z europejskiego tortu uszczknęły coś dla siebie. ***K.***

WESELA, KOMUNIE, PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE
022 679-36-30,
0603-956-654

Ekspansja trzeciego wieku

„Państwa aktywność artystyczna to autentyczne tworzenie kultury narodowej, która nie może zamykać się przecież w działalności teatrów czy filharmonii, ale dla swej żywotności musi także znajdować wyraz w amatorskich przedsięwzięciach scenicznych" - mówił 22 lutego podczas gali finałowej do uczestników V Festiwalu Chórów, Zespołów i Kabaretów Seniora w Domu Kultury „Zacisze" prof. Krzysztof Kusiel-Moroz, wykładowca warszawskiej Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie, dyrygent cenionego na całym świecie Warszawskiego Chóru Chłopięco-Męskiego oraz przewodniczący jury konkursu. Wcześniej – 11 i 12 lutego – razem z Tatianą Wołoszyną, dyrygentką chórów polskich i białoruskich, absolwentką Akademii Muzycznej w Mińsku oraz Zbigniewem Szablewskim, dyrektorem artystycznym Mazowieckiego Oddziału Polskiego Związku Chórów i Orkiestr - wysłuchał 40 prezentacji w wykonaniu zespołów artystycznych seniora z całej Warszawy, a także okolic.

Nagrodzono i wyróżniono aż 20 grup w czterech kategoriach: chórów (grand prix – „Kurdesz" z OK Wola), zespołów wokalnych (grand prix – „Wyszkowiacy" ze Stowarzyszenia Przyjaciół Wyszkowa, Puszczy Białej i Kamienieckiej), estradowych (grand prix – „Bielany" z Bielańskiego Ośrodka Kultury) i kabaretów (najlepsze – „I co dalej" z MOK w Pruszkowie oraz „Jesienne róże" z Klubu „Baśniowa"). Warto podkreślić, że wśród laureatów znalazło się aż czworo wykonawców z Targówka. Drugie miejsca otrzymali chór „Zacisze" z DK Zacisze oraz kwartet „ADIT" z Bródna, trzecie grupa „Sonorki" z RSM Praga, a wyróżnienie chór AK „Nowogródzkie Orły". Udany debiut miał także Chór Uniwersytetu Trzeciego Wieku z DK Świt, działający od dwóch miesięcy, kształtujący artystyczny wizerunek i otwarty dla wszystkich zainteresowanych.

Zaciszański festiwal, organizowany przez Dom Kultury „Zacisze", a prowadzony z wielką pasją i zaangażowaniem przez członków chóru „Zacisze", stanowi prawdziwe święto ludzi w trzecim wieku.

Widać, że seniorzy dużą wagę przywiązują do nagród, a rywalizacji towarzyszą autentyczne emocje. W tym roku sponsorzy Burmistrz Dzielnicy Targówek oraz Dom Kultury „Zacisze" ufundowali dla laureatów… słodycze. Pani Teresa z nagrodzonego zespołu zaznacza: *„Wprawdzie nagrody materialne nie mają dla nas fundamentalnego znaczenia, jednak dobrze, aby sponsorzy i organizatorzy pamiętali, że my także mamy swoje potrzeby, związane z prowadzoną działalnością. Stojaki na nuty, instrumenty, dyktafony, mikrofony… – to niezbędny sprzęt, który nie spada nam z nieba. Inwestycje tego typu niewątpliwie owocują podnoszeniem poziomu prezentacji".*

Jak wielkie i autentyczne emocje towarzyszą prezentacjom chórów, zespołów i kabaretów seniora można się przekonać oglądając płytę DVD z fragmentami występów wszystkich uczestników, przygotowaną przez Dom Kultury „Zacisze". I radosne sielskie piosenki, i śpiewy patriotyczne, i tradycje ludowe, i autorskie teksty opisujące codzienność emerytów, i humorystyczne dialogi, i skecze, i ambitna „Zielona Gęś" Gałczyńskiego, i romantyczne, pełne czaru widowiska muzyczne o miłości w stylu retro, i piękna poezja, i sięganie do tradycji muzycznych innych kultur z żydowską na czele… Moje Avetki z otwartymi oczami i nieukrywanym zainteresowaniem obejrzały film i obiecały sobie, że za rok na pewno pojawią się na widowni. Mam nadzieję, że także Państwo nie przegapicie takiej okazji.

Bartłomiej Włodkowski

GIMNAZJALISTO!
Dyrekcja Zespołu Szkół nr 24 im. prof. Stefana Bryły w Warszawie,
ul. Ks. Janusza 45/47
tel. (022) 836-17-71
www.bryla.edu.pl
ogłasza nabór do klas pierwszych w roku szkolnym 2006/2007
Zapraszamy do szkół:
CXIII Liceum Ogólnokształcące
XXXII Liceum Profilowane
Technikum Budowlane nr 5
spotkania informacyjne:
18 marca o godz. 10
20 kwietnia o godz. 18
dogodny dojazd z Białołęki, Pragi Północ i Targówka
tramwaje linii: 2, 13, 20, 23, 24

BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE od 1998 r.
Masz problem z aparatem słuchowym?
(piszczy, gwiżdże, dudni, nie działa itp)
Przyjdź po fachową poradę.
Największy wybór aparatów słuchowych i baterii w Warszawie
Oddział I
ul. Targowa 69/71 sklep nr 10
tel. (022) 670-29-26, 618-83-60
Oddział II
ul. Wyszogrodzka 1
tel. (022) 674-66-06, 674-19-02

Dziennikarze odwiedzili Białołękę

dokończenie ze str. 1

obrzeżach powstawały nowe folwarki - Aleksandrów, Annopol, Brzeziny, Konstantynów, Marywil, Różopole i Ustronie. Na rok przed wybuchem II wojny światowej Białołęka dzieliła się na Dworską i Szlachecką i liczyła sześciuset mieszkańców. Do Warszawy została przyłączona w 1951. Nowy podział administracyjny sprawił, że w 1994 powstała gmina Warszawa - Białołęka, zaś w 2002 po zmianie ustroju stolicy została przekształcona w dzielnicę m.st. Warszawa.

Po części historycznej przyszedł czas na informacje dotyczące dnia dzisiejszego. Białołęka jest jedną z osiemnastu dzielnic Warszawy, zajmuje obszar 74 km kw, na którym osiedliło się 65 tys. mieszkańców. Ponad 54 proc. obszaru dzielnicy zajmują użytki rolne, blisko 15 proc. tereny leśne, otwarte wody - 5,5 proc. Tereny zurbanizowane to dziś 16,5 proc. obszaru Białołęki. W strukturze demograficznej przeważają młode małżeństwa z dziećmi, a to ze względu na dynamiczny rozwój budownictwa mieszkaniowego i szczególne warunki środowiska - dużo terenów zielonych i świeże powietrze, a także stosunkowo tanie mieszkania.

W trakcie spotkania dziennikarze mogli zapoznać się z komputerową prezentacją osiągnięć dzielnicy w liczbach, a także mnóstwem danych z dwóch prezentowanych filmów. Do tych informacji będziemy powracać w kolejnych wydaniach NGP. Dało się odczuć, że na gościach robiło wrażenie tempo zmian w tej zapomnianej niegdyś przez Boga i ludzi dzielnicy, w której na początku lat 90. nie było dróg, wodociągów, szkół, mieszkań, zaś pierwszy budżet samodzielnej gminy wynosił 30 mln zł. W 2002 roku były to 122 mln zł. Jak powiedział burmistrz Jerzy Smoczyński, gdyby Rzeczypospolitej udało się czterokrotnie pomnożyć budżet w ciągu kilkunastu lat, które upłynęły od transformacji ustrojowej, bylibyśmy dziś potęgą.

Dziennikarze pytali o problemy - Czajka, komunikacja, bezrobocie. Interesowali się również stopniem wykorzystywania środków unijnych, występującymi w dzielnicy gatunkami zwierząt, cenami białołęckich mieszkań. Burmistrzowie Smoczyński i Semetkowski chętnie mówili o problemach. Czajka będzie modernizowana, ale nie ma zgody władz dzielnicy i mieszkańców na spalarnię osadów i cała Białołęka musi mieć możliwość odprowadzania ścieków do oczyszczalni. Jeśli chodzi o problemy komunikacyjne, to są one powszechnie znane - zakorkowana Modlińska, odwleczone w czasie - budowa Mostu Północnego i modernizacja Trasy Toruńskiej, brak metra czy szybkiego tramwaju (pod uwagę jest brane już wyłącznie to ostatnie rozwiązanie), szybkiej kolei miejskiej. Bezrobocie w dzielnicy jest zbliżone do poziomu bezrobocia w całej Warszawie i waha się od sześciu do ośmiu procent. Środki unijne są skoncentrowane na inwestycjach ogólnomiejskich - modernizacji oczyszczalni Czajka i obwałowaniach rzeki Długiej.

Ilona Kuleczka, naczelnik wydziału ochrony środowiska mówiła o sprawiających kłopoty bobrach, o dzikach i łosiach wędrujących po osiedlowych parkingach, o bardzo licznych wodnych ptakach, o odwiedzających Białołękę pięknych orłach bielikach.

Burmistrz Tadeusz Semetkowski podał średnie ceny mieszkań - w Białołęce za metr kwadratowy własnego M trzeba zapłacić od 3100 do 4000 zł, to mniej więcej tyle ile płaci się za to dobro na Woli, na Bemowie czy w Ursusie.

Jedna z dziennikarek zapytała przedstawicieli władz dzielnicy i urzędników, ilu spośród nich mieszka w Białołęce. W górze znalazła się zdecydowana większość rąk.

Po części teoretycznej rzecz by można część praktyczna - objazd po białołęckich inwestycjach. Goście obejrzeli nowoczesne placówki oświatowe m.in. liceum i gimnazjum przy Van Gogha z aneksem kulturalnym, jeden z bardziej nowoczesnych w kraju komisariat policji, przychodnię przy Milenijnej.

Elżbieta Gutowska

STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- wypełnienia 60-70 zł
- korony porcelanowe 350 zł
- zniżki na protezy

ul. Jagiellońska 3
tel. 022 619-99-99
022 818-44-77
poniedziałki, środy, piątki 15-19

Stacja obsługi samochodów
MONTAŻ INSTALACJI LPG
SZYBKO-TANIO-SOLIDNIE
TRANS-CO
ul. Jagiellońska 88
tel. **022 676 20 17**
022 676 11 73
czynne pn.-pt. godz. 8-16

KREDYTY GOTÓWKOWE ◆ MINIMUM FORMALNOŚCI
SZYBKA DECYZJA ◆ NA OŚWIADCZENIE ◆ DOCHÓD OD 400 PLN NETTO
SPŁATA INNYCH ZADŁUŻEŃ ◆ KREDYTY HIPOTECZNE ◆ SAMOCHODOWE
KANCELARIA USŁUG FINANSOWYCH
ul. Szymanowskiego 8, tel. 022 619-19-16, 601-360-110
UBEZPIECZENIA ◆ KOMUNIKACYJNE – ATRAKCYJNE PAKIETY
MIESZKAŃ I FIRM ◆ PROGRAMY EMERYTALNE

SUPERDENTYSTA

Elastyczne protezy nylonowe NEWS

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat pięciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej to na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria rtg i naprawa protez
od poniedziałku do piątku w godz. 10-13 i 15-20
www.superdentysta.com.pl
022 676-59-56, 0608-519-073
Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

Wiejski Specjał - kindziuk

Pachnący ziołami i przyprawami, o niepowtarzalnym smaku i ciemnoczerwonej barwie – kindziuk. W jego aromacie wyczuwa się posmak ogniska. Prawdziwy kindziuk o charakterystycznym okrągłym kształcie jest ozdobą oferty sklepu Specjał Wiejski przy ul. Świderskiej 100/20. W 2001 roku wędlina została nagrodzona prestiżową Złotą Perłą dla najlepszego produktu regionalnego.

Szanowni Państwo,

Po serii artykułów wstępnych o naszych sklepikach, zapraszamy Państwa do wędrówki po kulinarnej mapie Polski. Dziś zaczynamy od Suwalszczyzny.

To właśnie przy granicy z Litwą powstaje kindziuk, który jest najbardziej znaną, tradycyjną litewską wędliną zwaną na Litwie skilandis. W północno-wschodniej części Polski, na terenach zamieszkałych przez mniejszość litewską, znany jest pod nazwą kindziukas. •ródła historyczne nie są zgodne co do pochodzenia wędliny, najbardziej prawdopodobna jest wersja, że Litwini poznali jego recepturę od Tatarów.

Zgodnie z tradycja kindziuk powstawał z krojonego mięsa wieprzowego, które obficie solono i dodawano doń naturalne przyprawy, m.in. czosnek. Przyprawionym mięsem nadziewano bardzo ciasno żołądek wieprzowy i dokładnie zszywano. W suchym miejscu kindziuk wysychał. W niektórych regionach po obsuszeniu był kilkukrotnie podwędzany zimnym dymem. Po około 6 miesiącach dojrzały i aromatyczny był gotowy do spożycia. Dziś przygotowanie kindziuka zajmuje około tygodnia. Marynowane mięso – kawałki szynki i słoniny – jest upychane do pęcherzy wieprzowych. Współczesne kindziuki są znacznie mniejsze i nie wymagają tak długiego okresu dojrzewania. Wędlina jest trzykrotnie wędzona, a następnie podsuszana. Ze względu na dość słony smak plasterki kindziuka powinny być cieniutki. Polecamy – znakomity smak, fantastyczny aromat.

Po kindziuk i inne frykasy z Suwalszczyzny zapraszamy do sklepu

Specjał Wiejski
ul. Świderska 100/20
(Wejście od Ćmielowskiej)
pon. – pt. godz 8-20
Sob. 8-15 ■

Papier pewniejszy

Poniżej publikujemy skan tekstu, który w dniu ukazania się poprzedniego wydania NGP wzbudził wielkie emocje internautów. Kto i po co manipulował tekstem sprzed 5 lat, pozostanie zapewne zagadką. Aby jednak nie było wątpliwości, przedstawiamy to, co zmanipulować się nie da - wersję papierową.

Wokół TBS

dokończenie ze str. 1

Radna Janina Wilczyńska zaapelowała do zarządu o nieprzedłużanie koncesji na sprzedaż alkoholu w całodobowym obecnie sklepie przy ul. Łojewskiej 12. Obok jest szkoła; koncesja wygasa w styczniu. Należy sądzić, że ten wniosek zostanie spełniony.

W porządku obrad znalazł się od dawna postulowany przez radnych punkt „informacja o działalności TBS". Wywołało to burzliwą dyskusję, tym bardziej, że od wielu miesięcy zwłaszcza radna Aldona Michalak przypominała o obowiązku składania radzie gminy kwartalnych sprawozdań z działalności TBS, co zawarte było w uchwale powołującej do życia towarzystwo budownictwa społecznego. Tym razem w porządku obrad znalazła się "informacja o TBS", a radnych zaszczycił swą obecnością prezes TBS Ryszard Wilkiewicz. Niestety, okazało się, że nie ma zbyt wiele do powiedzenia. TBS powołany został do życia uchwałą Rady Gminy Warszawa Targówek z listopada 1999 r. W pół roku później uchwalono jego statut, a pełnomocnikiem zarządu został wybrany Krzysztof Planeta. W okresie swojego istnienia towarzystwo zebrało 240 wniosków osób zainteresowanych. Jak tłumaczył Ryszard Wilkiewicz, praktycznie do tego ograniczyła się działalność towarzystwa, gdyż grunt pod przyszłe domy nie ma założonej księgi wieczystej. To trwa. Oznacza to w skrócie, że nie została przeniesiona własność, to zaś uniemożliwia otrzymanie kredytu, który pozwoliłby na rozpoczęcie budowy. Nad "bezradnością" TBS i przejadaniem na pensje środków z budżetu gminy ubolewała A. Kuncewicz i A. Michalak; niestety, prezes nie potrafił – oprócz ujawnienia własnych kwalifikacji (ma średnie wykształcenie techniczne i uprawnienia budowlane) podać jakichkolwiek wyjaśnień tego, że TBS pozostaje nadal papierową organizacją – dopóki nie zostanie przekazany mu grunt. Radni zapowiedzieli, że nadal będą pilnie obserwować, co się w tym zakresie dzieje i domagają się zwołania rady nadzorczej i zgromadzenia wspólników, którzy powinni otrzymać sprawozdanie finansowe z działalności TBS. Do tego tematu będziemy wracać.

Bardzo ważną uchwałą było przyjęcie programu inwestycyjnego gminy do 2005 roku. Na drogi przewidziano bez mała 65 mln zł. Wybrano je tak by zamknąć tworzony od lat układ komunikacyjny. Około 60 mln zł przewidziano na kanalizację, zwłaszcza na Elsnerowie i Targówku Przemysłowym. Powstaną też nowe ujęcia wody oligoceńskiej.

Podczas sesji radni Targówka - jako pierwsi - poparli inicjatywę budowy polskiego sztucznego serca, przeznaczając na ten cel 10 tysięcy. ***ET***

...any w dzielnicy

Szanowni

NAMYSŁOWSKA sp. z o.o.
WARSZAWA,
ul. NAMYSŁOWSKA 8
Tel. 619-27-59, 818-83-81
Fax 619-88-08
http:www.naka.waw.pl
NAKA
BASEN DLA KAŻDEGO

PROPONUJE:
- naukę pływania dla dzieci, młodzieży i dorosłych
- pływanie rekreacyjne
- wynajem basenu
- pływanie dla przedszkoli, szkół i uczelni
- saunę i siłownię

PONADTO:
- ćwiczenia w wodzie zapobiegające osteoporozie
- aerobik w wodzie
- naukę pływania dla seniorów

NA MIEJSCU:
- bar, sklep pływacki i płetwonurkowy
- bezpłatny parking

POSIADAMY WŁASNĄ OCHRONĘ

Prawnik przyjazny ludziom

Kancelaria Prawna
Legis Media
ul. Kondratowicza 37
lok. 202, II p.

Szanowni Państwo,

W niniejszym artykule przedstawię bardzo częsty, lecz bolesny i nie do końca poznany problem **wynagrodzenia za szkody i krzywdy**.

Zgodnie z kodeksem cywilnym, od sprawcy szkody można domagać się odszkodowania za szkodę w pełnej wysokości, obejmującą zarówno szkodę właściwą, jak i utracone korzyści. Odpowiedzialność oparta jest na zasadzie winy sprawcy. W ramach odszkodowania można domagać się zapłaty określonej kwoty, a w szczególnych przypadkach wypłacania stałej **renty**.

Należy jednak wiedzieć, że oprócz odszkodowania za szkodę, od sprawcy można domagać się **zadośćuczynienia za tzw. krzywdy moralne**, za wszystkie problemy, które wiążą się ze szkodą, za ból, cierpienie, strach. Kwestia zadośćuczynienia jest często pomijana, zwłaszcza że towarzystwa ubezpieczeniowe niechętnie płacą zadośćuczynienie w żądanej kwocie.

W przypadku, kiedy szkoda powstała na skutek przestępstwa, wówczas roszczeń majątkowych można dochodzić w trakcie postępowania karnego przeciwko sprawcy takiego przestępstwa. Wówczas **sąd karny rozstrzygnie o wysokości odszkodowania za szkodę, jak również zadośćuczynienia za krzywdy**. Wytoczenie powództwa cywilnego w procesie karnym jest wskazane, ponieważ może zapobiec przedawnieniu roszczeń.

Należy pamiętać, że termin przedawnienia roszczeń o odszkodowanie to 3 lata dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, nie później, niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

Można postawić pytanie, czy jest **sens dochodzenia roszczeń odszkodowawczych**? Moim zdaniem, **zdecydowanie tak**, ponieważ może to stanowić jedyny sposób na uzyskanie pełnego wynagrodzenia za szkody i krzywdy.

Oczywiście proces cywilny może trochę potrwać, jednakże **właściwa i profesjonalna pomoc prawna może pomóc w załatwieniu sprawy na drodze polubownej**.

Jeżeli już sprawa trafi do sądu, to jest ogromna szansa, że sąd takie odszkodowanie przyzna, zwłaszcza, że **sądy coraz chętniej takie odszkodowania zasądzają**.

W przypadku poniesienia szkody, należy pamiętać o swoich prawach, a o pomoc należy zawsze zwrócić się do prawników.

Piotr Kaźmirski
tel. 022 884 84 00
502 535 361

STUDIO FRYZJERSKIE
zaprasza w godzinach 9 - 21
ul. Darwina 15, tel. 022 818-98-46
Promocyjne ceny!

Warsztaty w DK Świt

Dom Kultury Świt działa na Targówku nieprzerwanie od 1958 roku. Oferta kulturalna, rozrywkowa i rekreacyjna jest kierowana do ludzi w różnym wieku. Śmiało można powiedzieć, że zadowoli zarówno przedszkolaka jak i osiemdziesięciolatka.

Działa tu wiele pracowni - m.in. plastyczna, ceramiczna, muzyczna wraz ze studiem nagrań, informatyczna, fotograficzna, studio tańca towarzyskiego, nowoczesnego i wiele innych. W DK Świt odbywa się wiele imprez rozrywkowych i rekreacyjnych. W zmodernizowanym, przytulnym kinie można obejrzeć interesujące filmy np. w ramach studenckiego DKF STOP lub Kina Seniora przy Bródnowskim Uniwersytecie III Wieku, który powołany został z myślą o najstarszych mieszkańcach Targówka w październiku ubiegłego roku.

Najnowszy pomysł to warsztaty plastyczne przygotowujące do gimnazjów, liceów i szkół wyższych o profilu plastycznym. Zajęcia poprowadzi Marta Gutowska - Matulka, artystka malarz z Targówka.

Absolwentka Liceum Sztuk Plastycznych i wydziału malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Podyplomowego Studium Nauczycielskiego przy ASP i Studium Pomagisterskiego Wiedzy o Kulturze w Polskiej Akademii Nauk, członek Związku Polskich Artystów Plastyków. Pracę dyplomową obroniła w pracowni tkaniny prof. Zbigniewa Gostomskiego. Studia zakończyła z wyróżnieniem. Jej praca teoretyczna „Nowe malarstwo" była prekursorskim w kraju zarysem nowego prądu w sztuce europejskiej - Neue Wilde i jego odpowiednika w Polsce, reprezentowanego przez Gruppę - młodych artystów, absolwentów warszawskiej ASP. Praca ta została wydana jako skrypt akademicki. Była stypendystką Ministerstwa Kultury i Sztuki, jej obrazy były nagradzane, uczestniczyła w licznych wystawach zbiorowych i zorganizowała kilka wystaw indywidualnych. W lutym 2005 mogliśmy oglądać jej prace na wystawie indywidualnej w Urzędzie Dzielnicy Targówek m.st. Warszawa.

Ma Pani ogromne doświadczenie w pracy z młodzieżą. Co Panią pociąga w twórczości młodych?

- Trudno zaprzeczyć, rzeczywiście od lat pracuję z młodzieżą. Pracowałam jako instruktor plastyki właśnie w Domu Kultury Świt, w szkołach podstawowych i gimnazjach - m.in. w Zespole Szkół Muzycznych im. Grażyny Bacewicz i w Pracowni Plastycznej WSM Żoliborz. A jeśli chodzi o pracę z młodzieżą, to ta jest dla mnie niezwykle satysfakcjonująca. Otwarcie się na różne formy plastyczne i odwaga w stosowaniu koloru charakteryzują jedynie dzieci i bardzo młodych ludzi. Ich nieograniczona inwencja jest nie do powtórzenia nigdy potem. Stąd ten dreszczyk emocji, który czuje nauczyciel widząc efekty pracy swoich uczniów. Dzieci uzdolnione plastycznie mają szczególnie rozbudzoną wrażliwość, ich otwarcie na sztukę jest pełne. Trzeba jedynie trochę im w tym pomóc. Myślę, że to mi się udaje. Wielu moich uczniów dostało się do liceów plastycznych i na Akademię Sztuk Pięknych.

Jakie możliwości stwarzają dzieciom i młodzieży warsztaty plastyczne, które będzie Pani prowadzić?

- W szkołach plastyka nie jest przedmiotem pierwszoplanowym, wyjąwszy oczywiście szkoły o profilu plastycznym, więc uczniowie nie zawsze mają szansę w pełni rozwinąć swoje plastyczne uzdolnienia. Nie zawsze również jest możliwe zaspokojenie ich głodu wiedzy, jeśli chodzi o historię sztuki. Warsztaty będą przygotowywały młodzież do egzaminów do szkół o profilu plastycznym i stworzą im szansę kompleksowego rozwoju uzdolnień.

Jakimi metodami będzie Pani realizowała program warsztatów?

- Chciałabym zapewnić młodym ludziom dobrą podbudowę teoretyczną - zagadnienia z wiedzy o sztuce i historii sztuki będą rozpoczynać każde zajęcia. Będziemy m.in. rozmawiać o kanonie piękna w architekturze i rzeźbie klasycznej, poznawać prawidłowe proporcje ciała ludzkiego wg Leonarda da Vinci, zapoznawać się z historycznymi i współczesnymi prądami w sztuce, omawiać wybrane zagadnienia współczesnej architektury, poznawać techniki malarskie i graficzne, ćwiczyć wyobraźnię twórczą. Jeśli chodzi o stronę praktyczną, zaplanowałam szkice i studium martwej natury, szkice i studium modela, studium dłoni i poszczególnych części ciała, portrety, malowanie w plenerze.

Jakich technik będą się uczyć pod Pani okiem młodzi adepci sztuki?

- Mam w zanadrzu mnóstwo interesujących, niekonwencjonalnych technik. Nie chciałabym ich wszystkich zdradzać. Z pewnością będziemy rysować, malować, rzeźbić, tworzyć formy przestrzenne, collage, tkaniny, batik na papierze i na tkaninie. Zawsze staram się twórczo inspirować uczniów m.in. poprzez muzykę i literaturę. Podczas studiów wiedzy o kulturze uświadomiłam sobie ogromną potrzebę młodego pokolenia, by tworzyć nowe światy. Okazuje się, że tzw. RPG, scenariusze wielu gier komputerowych, osadzone są głęboko w kulturze, kreowane postacie są w istocie zlepione ze strzępków przeróżnych mitologii, religii, baśni. Myślę, że świadome poruszanie się w tych przestrzeniach mogłoby rozbudzić wyobraźnię i pozwolić lepiej zrozumieć współczesną sztukę. Oprócz rzetelnego ćwiczenia warsztatu artysty plastyka młodzi ludzie będą mogli się nauczyć sprawnego poruszania w szeroko pojętej kulturze.

Program warsztatów będzie z pewnością doskonałym przygotowaniem do egzaminów do szkół i wyższych uczelni o profilu plastycznym. Gwarantują to profesjonalizm i wiedza Marty Gutowskiej – Matulki. ***(joel)***

Dom Kultury Świt przy ulicy Wysockiego 11 zaprasza na Warsztaty Plastyczne przygotowujące do gimnazjów, liceów i szkół wyższych o profilu plastycznym. Zapisy i informacje pod numerem telefonu 022 811 01 05.

Białołęka w centrum i na rynku

Ostatnio w centrum stolicy zrobiło się głośno o Białołęce. I to nie za sprawą kolejnej bardziej lub mniej udanej budowli, codziennych gigantycznych korków przed przejazdami kolejowymi w Choszczówce i Płudach czy rozmaitych niezrealizowanych inwestycji drogowo-mostowych.

Ci, którzy w ostatnich dwóch tygodniach podróżowali pociągiem i trafili do hali głównej Dworca Centralnego w Warszawie, z pewnością natknęli się na wystawę fotografii zatytułowaną „Magiczne Mazowsze", zorganizowaną przez Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę" we współpracy z wieloma szacownymi instytucjami z Urzędem Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego na czele. Prezentacja stanowiła podsumowanie dwóch edycji konkursu, zrealizowanego latem i jesienią 2005 roku.

Oddajmy głos pomysłodawcom: „Mazowsze uchodzi za jeden z najbrzydszych i najmniej ciekawych rejonów Polski. Wystarczy popatrzeć na pasażerów pociągu jadącego przez Mazowsze – po kilku minutach wyglądania przez okno wszyscy śpią... Postanowiliśmy zmienić ten stereotyp i stworzyć nietypową mapę Mazowsza. Ogłosiliśmy konkurs na fotografie i krótkie opowieści o magicznych i niesamowitych miejscach Mazowsza. Zachęcaliśmy do szukania miejsc i ludzi ciekawych, inspirujących, wartych spotkania i odwiedzenia. Najlepsze zdjęcia i opowieści, które napłynęły na konkurs, wybrał Tadeusz Rolke (nestor polskiej fotografii) i Janusz Byszewski (twórca Laboratorium Edukacji Twórczej w Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie)."

Wśród nagrodzonych prac znalazła się także fotografia zabytkowej dwumanuałowej, XIX-wiecznej fisharmonii ze starego neogotyckiego kościółka w Płudach, odkryta, ocalona od zniszczenia i gruntownie wyremontowana w 1999 roku przez Avetki oraz niżej podpisanego. O instrumencie i jego arcyciekawej historii pisaliśmy w NGP w październiku 2001 roku, tekst dostępny jest także w internetowym archiwum gazety („Jubileuszowe odkrycie"). Dzięki fotografii - obok starego Kina Syrenka, dymu z elektrociepłowni „Siekierki", ogromnego warszawskiego „Super Samu", płockich podwórek, niezwykłych Ziemięcinian czy rajskiego ZOO w Wiązowie… - także Białołęka znalazła się na szczególnej mapie ciekawych miejsc na Mazowszu. Co prawda wystawa trwała jedynie do 26 lutego, jednak wyróżnione prace można oglądać w internecie na stronie www.magicznemazowsze.pl.

Natomiast w tłustoczwartkowy wieczór w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy przez blisko trzy godziny rozprawiano o dziedzictwie kulturowym Białołęki. Sesję zorganizował warszawski oddział Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. Niezmiernie cieszy fakt, iż sala wypełniona była po brzegi, a wśród słuchaczy stosunkowo dużo było młodych ludzi.

Na wstępie dr Andrzej Sołtan, dyrektor Muzeum Historycznego m.st. Warszawy i gospodarz spotkania zaprezentował historyczną panoramę od czasów prehistorycznych po lata dziewięćdziesiąte XX w., a prof. Kwiryna Handke wskazała na treści ukryte w nazwach białołęckich ulic i osad, dla poprawnego zrozumienia których konieczna jest szczegółowa wiedza historyczno-geograficzno-językowa. Tak na przykład Ruskowy Bród nie wskazuje bynajmniej (jak myśleli mieszkańcy) na nieczystości pozostawione przez Rosjan, a oznacza „czerwone" przejście przez wodę lub takowe przebiegające w pobliżu domu niejakiego Ruska (imię gospodarza). Ksiądz Piotr Figauzer w imieniu swojego ojca przedstawił historię najstarszych kościołów – drewnianego św. Michała Archanioła w Grodzisku oraz gotyckiego św. Jakuba w Tarchominie, a także zbudowanego z gliny (!) pałacu tarchomińskiego, natomiast Teresa Falkowska przypomniała o zaniedbanych, niszczejących licznych cmentarzach niemieckich, wskazujących na wielokulturową i wielowyznaniową przeszłość dzielnicy. O perypetiach związanych z rekonstrukcją modrzewiowego nadwiślańskiego dworku „Stasinek" i kilkuhektarowego parku opowiadali właściciele – pp. Nojszewscy, zaś dr Krzysztof Madej na przykładzie dziejów własnego domu i rodziny wskazywał na prawidłowości socjohistoryczne, których doświadczali mieszkańcy Białołęki od lat 30. XX w. Z kolei niżej podpisany przybliżył odkryte przez siebie niezwykłe historie (notabene prezentowane w ostatnich latach na łamach NGP) związane z krzyżami i kapliczkami przydrożnymi w Dąbrówce Szlacheckiej, Marcelinie, Płudach i Białołęce. Zapowiedział również opracowanie przez Fundację Ave i Avetki edukacyjno-historycznych ścieżek rowerowych, kajakowych i pieszych.

Teksty wystąpień ukażą się w specjalnym wydaniu „Kroniki Warszawskiej", znajdą się też w drugim znacznie rozszerzonym wydaniu monografii „Historia Białołęki i jej dzień dzisiejszy", przygotowywanym od dwóch lat przez Białołęcki Ośrodek Kultury. Jak się dowiedzieliśmy jest szansa, że książka ukaże się jeszcze w tym roku.

Bartłomiej Włodkowski

Kredyty GE Money Bank
DobryKredyt OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE
GE Money BankMieszkaniowy TANI KREDYT HIPOTECZNY "NA TWOJĄ MIARĘ"

KREDYTY
• KREDYT GOTÓWKOWY
- wysokie kwoty bez poręczeń i zgody współmałżonka
• KREDYT KONSOLIDACYJNY
- łączenie kredytów w jeden (wszystkie banki)
- jedna niższa rata
- dodatkowa gotówka do 5 tys.

NOWOŚĆ! - bez hipoteki
„Dom jak Nowy"
Kredyt na Wyposażenie i Remont Domu
na karcie do 60.000 zł
CHROBRY

ul. Ząbkowska 38a lok. 2, tel. 670-15-88, 818-09-52
ul. Targowa 66 (Pasaż Wileński) paw. 2, tel. 618-25-49, tel./fax 618-22-47
ul. Świętokrzyska 20 lok. 420 (IV piętro), tel. 826-04-18, tel./fax 828-82-48
ul. Batorego 18 lok. 215, tel. 875-91-71, tel./fax 875-91-70

MALWA
Triumph INTERNATIONAL
Bielizna dzienna i nocna
felina
biustonosze gorsety body
50% TANIEJ
ul. Jagiellońska 1
tel. 022 619-31-07
pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

TERMEK
Mała poligrafia i elektrogrzejnictwo
*Ksero od 20gr
*Pieczątki
*Foliowanie
*Skanowanie
*Bindowanie
*Laminowanie
*Druki akcyd.
*Oprawianie prac
*Zdjęcia w 3 minuty (8szt - 25zł)
tel/fax 670-23-80
Dorabiamy każdą grzałkę
Al. Solidarności
ul. Białostocka
ul. Ząbkowska
TERMEK
www.termek.neostrada.pl

B.O.M.I S.A.
Zatrudnimy pracowników
w „Delikatesach BOMI"
w „Galerii pod Dębami" ul. Pasłęcka 8D
zgłoszenia na miejscu

ZAKŁAD SZKLARSKO RAMIARSKI
◆ oprawa obrazów
◆ lustra
◆ szlifowanie szkła
◆ szklenie okien
ul. Brechta 9
przy pl. Hallera
tel./fax 619-72-08
pn.- pt. 9-18, sob. 9-13
faktury VAT

SZKOŁA TRESURY PSÓW RASOWYCH I NIERASOWYCH
Tresura grupowa. Tresura stacjonarna z zakwaterowaniem psa.
Tresura indywidualna - treser przyjeżdża do miejsca zamieszkania
„GRANICA"
Warszawa ul. Targowa 80
Wołomin-Słoneczna ul. Rolna 26
Pensjonat dla psów, kotów i świnek morskich
50% zniżki na pensjonat dla zwierząt, które uczą się w szkole „GRANICA"
Mamy dla psów najnowszą karmę z USA PROFormance 0507-257-824, 0504-649-287
tel. 0507-257-824
0507-292-311
0504-649-287
(022) 424-26-95

DO KAŻDEGO KARNETU JEDNO WEJŚCIE GRATIS
GROTA SOLNO-JODOWA
• przewlekłe nieżyty nosa, gardła, krtani, oskrzeli
• astma oskrzelowa • niedoczynność tarczycy
• nerwice, przemęczenie, brak odporności na stres
CENTRUM HANDLOWE TARGOWA
ul. Targowa 33
Rezerwacja pod nr tel. 022 670-24-14
czynne: pon.-pt. w godz. 8-20 sob. 8-15
SPRZEDAŻ LAMP I ŚWIECZNIKÓW SOLNYCH

Sedacja – nie musisz się już bać dentysty!

dokończenie ze str. 1

stresować dziecko. Jedna z najlepszych metod opanowania stresu jest sedacja wziewna za pomocą N_2O. Od lutego w Klinice Stomatologicznej Dentis, jako jednej z nielicznych gabinetów w Warszawie stosowana jest ta metoda.

Za pomocą sedacji wziewnej (mieszanina N_2O i O_2) uzyskuje się ograniczenie świadomości pacjenta oraz częściowe zniesienie czucia bólu. Cały czas jest utrzymywany kontakt z dzieckiem – jest to bardzo ważne z punktu widzenia bezpieczeństwa małego pacjenta. Pod wpływem gazu pacjent staje się spokojny, bezwolny, zobojętniały na otaczającą go rzeczywistość. Dzieci wykazują ponadto niezwykłą skłonność do marzeń sennych. Śnią o pływaniu w wodzie, lataniu samolotem, balonem, rakietą, tańczą na balu z Kopciuszkiem, kręcą się na karuzeli.

Przed rozpoczęciem zabiegu dokonujemy wstępnej kwalifikacji dziecka, przede wszystkim ze względu na wiek. Sedacja wziewna rzadko udaje się u dzieci poniżej 3 roku życia ze względu na brak kooperacji. Silny uraz psychiczny również bywa przyczyną niudanej próby leczenia. Warto jednak spróbować! Jest to metoda bardzo prosta i całkowicie bezpieczna!

Zapraszamy.

Klinika Stomatologiczna
Dentis
ul. Kondratowicza 18/423
tel: (022) 743 48 23,
tel/fax: (022) 301 02 24
www.dentis-stom.pl

BUDWIT & KUBACKI S.C.
Warszawa, ul. Jagiellońska 12/67
tel./fax: 618-31-19, godziny otwarcia: 10-17
WYKŁADZINY DYWANOWE
„AXMINSTER”
KOWARY 1854
- **Montaż wykładzin metodą napinania i podwójnego klejenia**
- **Dywany na wymiar**

ZAPRASZAMY!

Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...

dokończenie ze str. 1

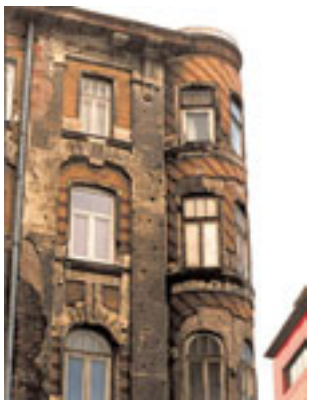

rycznych obiektów. Dzięki Stowarzyszeniu przygotowywany jest właśnie projekt przywrócenia dawnej świetności elewacjom „Kamienicy pod Sowami”. Prace są zaawansowane, lecz przeszkodą w odtworzeniu brakujących detali jest brak dawnej ikonografii domu. Pomimo poszukiwań nieznany jest pierwotny wygląd narożnej wieżyczki. **Dlatego Stowarzyszenie zwraca się za naszym pośrednictwem o pomoc w zdobyciu jakiegokolwiek przedwojennego lub zrobionego krótko po wojnie zdjęcia, które umożliwiłoby odtworzenie formy narożnej wieży, a dokładnie jej zniszczonej podstawy i wieńczącego hełmu (przykładem domu z zachowaną narożną wieżyczką jest nieodległa kamienica z 1914 r. przy Ząbkowskiej 2 róg Targowej - na zdjęciu).**

Ufamy, że są wśród naszych Czytelników osoby pamiętające dawny wygląd wieżyczki, a przede wszystkim kształt jej hełmu. Uprzejmie prosimy o kontakt w tej sprawie z redakcją lub Stowarzyszeniem Ulicy Szerokiej. Najlepszym rozwiązaniem byłoby oparcie rekonstrukcji o dawne zdjęcie domu przy Okrzei 26, lecz cenne byłyby także wykonane z pamięci najprostsze szkice czy choćby zwykły pisemny opis. Wspólnie pomóżmy przywrócić „Kamienicy pod Sowami” dawną świetność. Projekty odtworzenia elewacji domu oraz informacje dotyczące Stowarzyszenia Ulicy Szerokiej można znaleźć na stronie internetowej www.szeroka.org

„Kamienica pod Sowami”, zbudowana ok. 1906 r., przypisywana jest znamienitym architektom - Henrykowi Stifelmanowi i Stanisławowi Weissowi. Dom ten, a także sąsiadujące z nim kamienice przy obecnej Jagiellońskiej 9 i Jagiellońskiej 11, powstały też nie dla pierwszego lepszego kamienicznika, ale dla osoby z wyższych sfer, księcia Bronisława Massalskiego (w domu przy Jagiellońskiej 11 nie zachowała się część frontowa kamienicy, najprawdopodobniej zburzona w czasie wojny). Ich mieszkańcy z pewnością należeli do lepiej sytuowanej części ówczesnego społeczeństwa, a lokalizacja tych domów na Pradze świadczy też o tym, że wbrew obiegowym opiniom dzielnica nie była zamieszkiwana wyłącznie przez biedotę.

Co ciekawe, w ubiegłym roku na fasadzie domu varsavianista Janusz Sujecki odnalazł cenny relikt z czasów zaborów. Jest to metalowa tabliczka z numerem domu „29” i nazwą ulicy „Moskiewska” zarówno po polsku jak i po rosyjsku (tak wtedy nazywał się m.in. południowy odcinek obecnej ul. Jagiellońskiej). Niewielką tabliczkę po odzyskaniu niepodległości odwrócono i wtórnie użyto umieszczając na odwrocie już nowy adres. Pierwotny napis przetrwał jako całkowicie zasłonięty. Bardzo rzadkie znalezisko wzbogaciło zbiory Muzeum Historycznego m.st. Warszawy.

Michał Pilich

SKLEP MEBLOWY
ul. Antalla 5 lp.
tel. 022 614-87-09
zapraszamy 11-19, sobota 10-14

Naszym klientom oferujemy:
♦meble kuchenne - pojedyńczo i w komplecie
♦meble pokojowe ♦sypialnie ♦wypoczynki
U NAS RÓWNIEŻ SPRZEDAŻ RATALNA
Stała ekspozycja 600 m², dojazd autobusami 101, 326, 508, 518

Gdzie zagra kapela

Praska kapela podwórkowa? Do 3 marca w Sali Konferencyjnej Urzędu Dzielnicy Praga Północ przy ul. Ks. Kłopotowskiego 15 w godzinach 8 – 16 można oglądać projekt przestrzennej formy rzeźbiarskiej pt. „Praska kapela podwórkowa” autorstwa Andrzeja Renesa oraz propozycje jej lokalizacji.

27 lutego odbyła się publiczna prezentacja projektu z udziałem autora, komitetów: honorowego i wykonawczego oraz radnych i mieszkańców. W części poświęconej na dyskusję krytykowano jedną z proponowanych lokalizacji rzeźby - przed budynkiem Urzędu Skarbowego, d. PDT na Jagiellońskiej (alternatywna – róg ul. Floriańskiej i Ks. Kłopotowskiego). Mówiono o „zbędnej rzeczy”, „uszczęśliwianiu na siłę”; pytano: czy będzie można zobaczyć projekty innych artystów? na czym polega społeczność pomnika? ilu jest prażan w komitetach, ilu ma wykształcenie artystyczne?

Cieszę się, że ta inicjatywa powstała... Nie zdarzyło się, by ci, co chcą coś zrobić – wszystkim dogodzili – powiedział urodzony na Pradze członek komitetu honorowego prof. Ferdynand Ruszczyc, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie. Inicjatywę zbudowania Praskiej kapeli podwórkowej poparł Janusz Sujecki: kapela jest elementem kultury każdego wielkiego miasta.

Usytuowanie rzeźby przed Urzędem Skarbowym za niewłaściwe uważają radni: Maria Tondera widziałaby ją na ul. Ząbkowskiej lub Markowskiej, Jan Kisiel w otoczeniu większej przestrzeni.

Spodziewałem się gorszej dyskusji – powiedział nam inicjator i jeden z honorowych patronów rzeźby arcybiskup Sławoj Leszek Głódź, biskup warszawsko-praski – *Dobrze, że nastąpiła polaryzacja stanowisk. Gdyby jeszcze przeciwnicy mieli argumenty racjonalne i artystyczne... Wokół Praskiej kapeli podwórkowej będzie ciąg spacerowy, kino – miejsce zgromadzeń ludzi. Ta część Pragi zmieni oblicze. Będzie pięknie. Trzeba konkretnych i odważnych decyzji.* ***K***

P.S. Na spotkaniu mówiono wyłącznie o Praskiej kapeli podwórkowej, a nie o pomniku waszawiaka, o którym szeroko pisała jedna z gazet. Do tej rozbieżności wrócimy w następnym numerze.

Pracownia jubilerska
MAREK WINIAREK
ul. Jagiellońska 1
tel. **022 818-00-83**
wyrób
sprzedaż
naprawa
czyszczenie
biżuterii
zapraszamy 10-18
soboty 10-13
www.jubilermwiniarek.pl

NARZYNKI GWINTOWNIKI
MM
Metal-Market
HURT DETAL
NARZĘDZIA, art. METALOWE
ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl
własny parking P
NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

www.bph.pl
Potrzebujesz szybko pieniędzy? Pożyczka od ręki
- bez poręczycieli i innych zabezpieczeń
- wystarczy 500 zł dochodu
- szybka wypłata pieniędzy – na dowolny cel
- kwota pożyczki od 500 do 40 000 zł
- brak ukrytych opłat

Niska rata GWARANTOWANA
Bank BPH

Warszawa | ul. ks. Kłopotowskiego 15 | tel. 486 88 66, 46, 47, 17 | ul. Targowa 81 | tel. 518 67 10, 24, 25 | ul. Zamojskiego 47a | tel. 670 42 16, 670 41 77 | ul. Kondratowicza 20 | tel. 675 30 66 w. 653, 650 | pl. Hallera 6 | tel. 618 84 14 | ul. Przylesie 3 | tel. 676 69 20 | ul. Modlińska 197 | tel. 510 32 32, 33

ZAŚWIADCZENIE PRACODAWCY O ZATRUDNIENIU I ZAROBKACH
WYPEŁNIA WNIOSKODAWCA
Imię i nazwisko Wnioskodawcy
Adres zamieszkania
Na mocy złożonego niżej podpisu wyrażam zgodę na udostępnienie informacji zawartych w tym formularzu Banku BPH SA oraz ich weryfikację przez Bank, upoważniając pracodawcę do potwierdzenia (telefonicznie lub pisemnie) danych zawartych w wydanym formularzu.
Podpis Wnioskodawcy, data
WYPEŁNIA PRACODAWCA
Pracownik zatrudniony od | Obecne stanowisko
Forma umowy o pracę na czas nieokreślony*) na czas określony*)
od dnia | do dnia
Pracownik nie znajduje się*) znajduje się*) w okresie wypowiedzenia umowy o pracę. Zakład pracy nie znajduje się*) znajduje się*) w stanie upadłości*) likwidacji*) postępowania naprawczego*).
Średnie miesięczne wynagrodzenie brutto w okresie ostatnich 3 miesięcy:
w tym wynagrodzenie zasadnicze:
Wynagrodzenie nie jest*) jest*) obciążone kwotą
z tytułu
Niniejszym oświadczam, że podane informacje są prawdziwe i zgodne ze stanem faktycznym. Jestem świadomy, że Bank wykorzysta je do podjęcia decyzji w sprawie udzielenia kredytu Wnioskodawcy. Jestem świadomy, że informacje niezgodne ze stanem faktycznym mogą spowodować stratę finansową Banku i pociągnięcie mnie do odpowiedzialności zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.
Pieczęć zakładu pracy | Data, pieczęć i podpis upoważnionego przedstawiciela pracodawcy
*) niepotrzebne skreślić

Z.P.U.H. EDYTA **OKNA BEZOŁOWIOWE**
DRZWI ZEWNĘTRZNE ”GERDA” i WEWNĘTRZNE ”PORTA”
Rolety, żaluzje, moskitiery, wertikale
Jesteśmy firmą o 7-letniej tradycji
W-wa, ul. Kondratowicza 4 (bazar, pawilon 24)
pon.-pt. 10-17.30, sob. 9-14
Pomiar, porada, wycena - GRATIS!
05-230 Kobyłka
ul. Ceglana 10a
tel./fax 786-41-09
tel. kom. 508-381-229
tel. kom. 508-381-228
www.zpuhedyta.strona.pl

mini ogłoszenia

NAUKA

ANGIELSKI tanio, każdy zakres 0501-362-561

LEKCJE muzyki, 614-28-11, 0695-756-832

NAUCZYCIELKA matematyki udziela korepetycji 889-73-54, 0606-724-885

NIEMIECKI tanio 0507-302-548

ZDROWIE I URODA

„JAKI kształt ma twoje ciało? Indywidualna dieta kształtu" Zapraszamy do klubu Wellness, każda środa godz. 18.00, Szkoła Podstawowa 314 ul. Porajów 3 tel. 0502-349-696

LOGOPEDA 0691-673-596

MASAŻ, terapia manualna kręgosłupa 0696-085-381

MEDICA - USG, narkoza, stomatolog, kardiolog, gastrolog, ginekolog, chirurg, ortopeda, dermatolog - wenerolog (krioterapia), dermatoskopia, profilaktyczne badanie znamion, laryngolog, psychiatra, psycholog, akupunktura laserem, internista - badania profilaktyczne, wizyty domowe, bioenergoterapeuta. Panieńska 4, tel. 022 619-52-31

POSZUKIWANIE idealnej diety, co to jest dieta komórkowa, 2 marca godz. 18.00 Szkoła Podstawowa 314 ul. Porajów 3, wstęp wolny 0502-349-696

USŁUGI

A pralki, lodówki Amica, Whirlpool, Polar itp. solidnie 022 679-00-57, 0501-587-257

A. pranie dywanów, wykładzin, tapicerki u klienta i w pralni, profesjonalnie, eko-środki 022 619-40-13, 0502-928-147

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 642-96-16

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 756-52-83 i 0698-916-118

KOMIS meblowy - skup, sprzedaż, transport, Modlińska 83 0661-999-913, 022 676-60-69

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 0508-081-808

NAPRAWA pralek automatycznych. Gwarancje serwisowe. 614-83-83, 0609-025-469

PROTEZY DENTYSTYCZNE
naprawa - ekspres
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Tarchomin II
ul. Atutowa 3
poniedziałek, środa, piątek w godz. 16-20
wtorek, czwartek w godz. 9-11
tel. **022 614-80-68**
SZYBKO-TANIO-SOLIDNIE

NAPRAWA telewizorów, były serwis fabryczny Elemis, tel. 818-82-67 ul. Namysłowska 12

POPRAWKI krawieckie i dziewiarskie, overlock, wszywanie suwaków ul. Targowa 59/42 w podwórzu, 0501-821-811

PRACOWNIA poprawek krawieckich Teksana, ul. Światowida 49 lok. 33

TANIE, ekspresowe naprawy sprzętu RTV, VIDEO, CD firm **Philips**, **Sony**, **Daewoo** i innych. Gwarancja. Tarchomin, ul. Szczęśliwa 2 w godz. 12.00-15.30, 17.00-21.00 tel. 614-97-57

ZAKŁAD ślusarski wykonuje: kraty, balustrady, ogrodzenia, wiaty, zabudowy balkonów, drzwi dodatkowe, cięcie blachy. Ul. Radzymińska 98, tel 679-60-81, 0604-460-142

ZEGARMISTRZ - naprawa i sprzedaż zegarków z gwarancją, baterie do pilotów, paski i bransolety. Tarchomin, Szczęśliwa 2, pon-pt. 10-19, sobota 10-16.

TŁUMACZENIA

AG-RAM tłumaczenia angielski, francuski, niemiecki, rosyjski i inne 619-95-86

HISZPAŃSKI przysięgle Odkryta 0601-569-710

INNE

KREDYTY gotówkowe w 15 minut, minimum formalności 022 617-46-51

KREDYTY: gotówkowe, hipoteczne, gospodarcze, samochodowe, leasing. Domy z bali ul. Mińska 69 pokój 41, tel. 870-27-83, 0501-550-975

KUPIĘ

MONETY, banknoty, odznaczenia antykwariat ul. Andersa 18, 831-36-48

NIERUCHOMOŚCI

A KUPIĘ - bezpośrednio - dom na Zaciuszu (bliźniak, segment, wolnostojący) z lat 90-tych, do 250m² powierzchni mieszkalnej, działka minimum 300m², cicha okolica, tel. 0601-623-374.

Aby mieszkanie z **Bródna**, **Targówka**, **Tarchomina** kupić, sprzedać, wynająć zadzwoń **8118070**, **8110491** (9-19), **0601967539**, **„ALFA" Agencja Mieszkaniowa, ul. Rembielińska 9 pok. 1**. Istnieje od 1991 r. Licencja nr 1193. Szybko! Solidnie! Tanio! www.alfamieszkania.pl, e-mail: alfa@alfamieszkania.pl

WYNAJMĘ pokój studentce 022 818-88-04

GASTRONOMIA

WESELA, komunie, chrzciny, imprezy okolicznościowe, catering (obiady domowe z dostawą). Tanio, 0692-600-178, 022 679-81-06

DAM PRACĘ

KRAWCOWA na poprawki Tarchomin (022) 889-28-11 po 20.00

MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO
pranie bielizny, firan, zasłon, fartuchów, koszul
PRALNIA CHEMICZNA
plac Hallera 9
tel. 022 618-96-52
zapraszamy pon.-pt. 9-18
wejście od podwórka

Przychodnia dla Zwierząt
lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, tel. 022 782-48-88, 0602-341-684
Pełen zakres usług

Alergie i zwierzęta (2)

Proszę Szanownych Czytelników, mimo że rubryka funkcjonuje krótko, w obliczu nowego trendu medialnego, chciałbym złożyć pewną deklarację, a mianowicie taką, że trwam i trwać będę przy Nowej Gazecie Praskiej, pisząc to co wiem najlepiej ku dobru zwierząt i wiedzy właścicieli. Zatem do rzeczy:

Nadwrażliwość, czyli alergia, to narastająca zmora naszych czasów. Pogorszenie czystości powietrza, wody i pożywienia sprzyjają objawianiu się różnych typów choroby. Klasyfikacja medyczna rozróżnia cztery podstawowe rodzaje uczuleń. Są one identyczne w mechanizmach powstawania i objawach u zwierząt i ludzi. Chciałbym w tym odcinku napisać kilka słów o pierwszym typie. Pierwszy rodzaj nadwrażliwości nazywa się anafilaktyczny czyli natychmiastowy.

Wyobraźcie sobie Państwo, że nasze zwierzęta i my także, posiadamy zapasy pewnych substancji chemicznych, które działają bardzo silnie, wręcz dramatycznie, jeżeli jakiś czynnik spowoduje ich nagłe uwolnienie. Histamina, prostaglandyny, serotonina i szereg innych czynników anafilaksji zmagazynowane są w komórkach tucznych naszych tkanek. Ich uwolnienie powoduje silny skurcz mięśni gładkich, zwiększoną przepuszczalność naczyń, zaczerwienienie skóry i świąd.

Jeżeli do naszej wyobraźni dodamy fakt, że posiadamy w naszej krwi przeciwciała i to przeciwciała klasy E/ IgE/ to w zasadzie już wszystko wiemy. Ok. roku 1966 odkryto, że IgE przywierają do komórek tucznych i w sytuacji, gdy do tej dwójki dołączy trzeci, czyli alergen, ich troje rozpoczyna reakcję o bardzo silnym przebiegu do zgonu włącznie. Skurcze mięśni gładkich klinicznie przekładają się na silną duszność, bóle brzucha, wymioty, biegunkę, bezwolne oddawanie moczu. Na skórze obserwujemy pokrzywkę i bąble.

Początek anafilaksji bywa często ukryty. Pozostałości antybiotyków, np. penicyliny w mleku, lub powtarzające się szczepienia, gdzie nośnikiem wirusów w szczepionkach jest wodorotlenek glinu, mogą powodować powstawanie przeciwciał przeciwko tym substancjom.

Oczywiście, powstanie odpowiedniej puli IgE jest rozciągnięte w czasie i zależne od czynników dziedzicznych. Zdarza się jednak taki dzień, kiedy zwierzę pojawia się u lekarza weterynarii, który z uśmiechem, a często ze zmęczenia bez dłuższego zastanowienia, ordynuje odpowiedni antybiotyk lub szczepionkę.

Wracamy do domu, siadamy przed telewizorem i nagle i zwierzę i właściciel zaczynają wykazywać podobne objawy. Zwierzak z powodu wyżej wymienionych ich troje z IgE na czele, a właściciel z powodu uczulenia na wiadomości w tv. Dla uczulonych zwierząt najczęściej anafilaksja nie kończy się śmiercią. O każdym podejrzanym objawie sugeruję powiadomić lekarza wet. Wówczas dokonuje się wpisu do kartoteki i w przyszłości unika się podawania określonych leków lub stosuje się je pod ścisłym nadzorem, podobnie jak w przypadku nieobliczalnych koalicji u ludzi.

Mechanika - Elektryka Pojazdowa
Marek Krzemiński
Naprawy od A do Z
Tanio, solidnie, szybkie terminy
Możliwość zakupu części do montażu taniej
ul. Modlińska 223
tel. 676-78-66, 503-628-784
czynne w godzinach 9-17

Czy możesz liczyć na cud?

Otworzyły się drzwi. Odezwały się tybetańskie dzwoneczki oznajmiając przyjście nowego pacjenta.

Pan Henryk, schorowany starszy pan z grubym plikiem zdjęć rentgenowskich.

- Wie pani co? - przewiercił mnie twardym spojrzeniem - Leczę się od 30 lat i dobrego masażystę wyczuję po pierwszym dotyku!

Kiwnęłam z uśmiechem. Nie był to pierwszy pacjent, który w podobnie wojowniczy sposób odreagował stres pierwszej wizyty.

Pan Henryk bardzo cierpiał. Skręcona do granic możliwości miednica, skolioza, zwyrodnienia. Lekarz nie widzi innej szansy niż operacja, ale pan Henryk święcie wierzy w masaż połączony z bioterapią. W tym jego obolałym, anemicznym ciele mieszka potężny duch walki.

Ciężko jest masować osoby o tak niepohamowanej potrzebie kontaktu. Każde wypowiedziane słowo biegnie przez plecy jak gęsta kulka.

Już czwarty zabieg. Zaskakujące zmiany. Plecy wypełniły się energią, nabrały zdrowych kolorów. Gorzej jest z miednicą.

Szybuję nad stawem biodrowym. Ręce ułożone na kształt skrzydeł. Miękkie lądowanie Energiczny spacerek alejką Kulszową...

Bóle długo nie ustępowały. Bioenergoterapeutka pani Maria pracowała z pacjentem równie ciężko. Zdecydowana zmiana nastąpiła właśnie po czwartym zabiegu. Marysia wbiegła rozpromieniona do pokoju socjalnego i powiedziała szeptem: „Ruszyło się"

Jak ona to widzi? Jak to działa? Nie mam zielonego pojęcia. Wiem, że w jakiś tajemniczy sposób uzupełniamy się. Masaż i energia. Ciało i duch.

Po ostatnim zabiegu pan Henryk oznajmił, że od lat nie doznał tak stabilnych zmian na lepsze. A przecież leczył się w nowoczesnych ośrodkach.

- Proszę bardzo! - 73 - letni starszy pan postanowił się popisać. Skoczył w górę, sięgając ręką starego, przedwojennego sufitu. Serce mi zamarło. Diabli wezmą terapię? Ale wylądował miękko jak dobry koszykarz. Co za ulga! Skrzypnęły, chrobotnęły ciężkie drzwi. Chwila wypoczynku. Prosimy następnego.

Centrum Zdrowia i Urody „DAR"
ul. Targowa 36
022 670-07-29
0501-191-752
zgłoszenia od godziny 13

Najskuteczniejsza metoda leczenia

Rozmowa z Grzegorzem Majdą, twórcą urządzenia „Natur", właścicielem Gabinetu Skutecznej Medycyny w Warszawie.

-W 1999 roku wynalazł Pan urządzenie „Natur". Twierdzi Pan, że z jego pomocą można wyleczyć choroby dotąd nieuleczalne, jak czerniak czy białaczka. Jak działa to urządzenie?

- W skrócie – wzmacnia pole elektromagnetyczne człowieka i powoduje korzystne zmiany w organizmie m.in: krew sprawniej i szybciej krąży, poprawia się jej struktura i budowa, rozpuszczają się niepotrzebne resztki toksyn, trucizn i metali ciężkich. Osoba chora jest umieszczana we wnętrzu urządzenia. Stoi lub siedzi tam od 10 do 20 minut nie odczuwając prawie żadnych objawów. Jednak w czasie zabiegu w jej ciele zachodzą istotne zmiany. Pole elektromagnetyczne przenika do mięśni, i kości ustawiając po drodze wszystkie jony w postaci kryształu, jakie miały przed chorobą. Komórki zmutowane i te w jakikolwiek sposób nietypowe nie przyjmują tego ładunku energii. Moc pola elektromagnetycznego wręcz je unicestwia jako złe, inaczej lub obco zbudowane względem natury. Natomiast wszystkie komórki prawidłowe zwiększają swój potencjał magnetyczny i elektryczny, dzięki czemu organizm staje się bardziej odporny i silny. Co ważniejsze – jest w stanie utrzymać tę siłę i zdolność szybkiej reakcji na niszczący wpływ zatrutego środowiska czy toksyn przedostających się do organizmu człowieka. W efekcie, po kilkakrotnym skorzystaniu z urządzenia, nie tylko poprawia się sprawność organizmu, ale również samopoczucie i wiara we własne siły.

-Skuteczność Pana terapii jest ogromna! Najbardziej złośliwy czerniak, po dwóch miesiącach kuracji ustępuje. Jakie inne schorzenia pomoże wyleczyć „Natur"?

- Bóle kręgosłupa, promieniujące aż do bioder i stawów kolanowych. Z kolei dzieci w wieku 2-7 lat, które często zapadają na przeziębienia, zapalenia gardła i grypę, po terapii stają się bardziej odporne i przestają chorować.

- Czy są jakieś skutki uboczne tej metody leczenia?

- Jedynymi ale pozytywnymi objawami tej terapii są: po pierwszej wizycie wzmożone odczucie lekkich bólów w okolicach chorych lub niedomagających. Natomiast po kilku wizytach, przy chorobach nowotworowych, pojawia się nieznaczny wzrost temperatury, większa potliwość. Oznacza to jednak, że organizm staje się odporny i podejmuje walkę z chorobą.

-Czy są jakieś przeciwwskazania do podjęcia tej terapii?

-To przebyte lub trwające zakażenie bakteryjne, szczególnie gronkowcami i paciorkowcami. Natomiast czynnikami spowalniającymi działanie urządzenia „Natur" są liczne zabiegi chemioterapii (powyżej 6) i naświetlania (powyżej 5). Wówczas terapia trwa dłużej, a postępy w odzyskiwaniu zdrowia są wolniejsze, ze względu na dłuższy okres odzyskiwania kondycji i odporności przez organizm.

-Ile trwa podstawowa terapia?

-Od dwóch do ośmiu tygodni. Później to już tylko kontrolowanie i utrwalanie osiągniętych wyników. Podczas zabiegów pacjent nie otrzymuje od terapeuty zaleceń ani recept na jakiekolwiek leki czy zioła. Za to proponuje mu się dietę: ma jeść przede wszystkim to, na co organizm ma szczególny apetyt.

- Ile kosztuje jeden zabieg?

-50 złotych. Warto wydać te pieniądze. Wiem już na pewno i mam na to żywe dowody, że to co napisałem na szyldzie przed gabinetem to szczera prawda. A napis głosi: ***„Najskuteczniejsza terapia w przypadkach: czerniaka, białaczki, torbieli i guzów do 2 cm, migren, bólów stawów, głowy, kręgosłupa, hematologii, stanów przedzawałowych oraz problemów krążeniowych.***

ENERGONATUR
Warszawa, ul Francuska 47
Tel. do gabinetu
(22)353-43-22
0-502-629-955
www.energonatur.pl
(tekst sponsorowany)

Wkrótce inauguracja

10 marca zarząd warszawski Ligi Kobiet Polskich zaprasza na pierwsze z serii spotkań, na których prezentowane będą dokonania twórców amatorów z różnych dziedzin sztuki. O godz. 16 rozpocznie się wernisaż kolaży – obrazów z papieru. Towarzyszyć mu będzie pokaz oryginalnej biżuterii mongolskiej (z możliwością nabycia).

Propozycje tematów następnych, comiesięcznych spotkań można zgłaszać telefonicznie pod numery 022/ 621 29 64i 022/ 625 08 53 w godz. 9 – 15, a także w czasie dyżurów w siedzibie LKP przy ul. Kłopotowskiego 6 lok. 60, w poniedziałki i wtorki w godz. 14 – 18. W poniedziałki można tu uzyskać poradę prawną i poradę radiestezyjną, we wtorki – edukacyjną.

Euro-Profil

♦ zarządzamy nieruchomościami
♦ administrujemy
♦ nadzorujemy modernizacje i remonty

ul. Św. Wincentego 110, 03-291 Warszawa
tel. 022 301-10-02, 0604-11-25-75
biuro@euro-profil.dmkhost.net

START ul. Modlińska 190 (budynek STENDA)
tel. 022 510-36-66

SKLEP MEBLOWY

przeniesiony z Saskiej Kępy zaprasza klientów do nowej siedziby

- meble stołowe i gabinetowe prod. Piotrkowska Fabryka Mebli
- meble tapicerowane i sypialne - pojedynczo i w kompletach
- meble na zamówienie według rysunku klienta
- biurka, stoły, krzesła, szafki, komódki w różnych kolorach

JUŻ OTWARTE. ZAPRASZAMY!

Prosto z mostu

Konkurs na rzeźbę

Bardzo podoba mi się pomysł postawienia na Pradze rzeźby ulicznej przedstawiającej warszawską kapelę podwórkową. Tak bardzo zazdroszczę Łodzi i innym miastom, w których rzeźby uliczne stanowią atrakcję turystyczną i urozmaicenie ulicy. Na Piotrkowskiej można usiąść na ławce z Tuwimem, albo zagrać na fortepianie z Rubinsteinem. W naszym mieście mamy co prawda pomnik studenta, ale nie stoi on przy ulicy lecz na terenie uniwersytetu, no i nie każdy się identyfikuje ze stanem studenckim. Żeby to jeszcze była studentka...

Gratuluję pomysłu autorowi, którym jest - jak wynika z tego, co wyczytałem - Jego Eminencja Sławoj Leszek Głódź, duchowy gospodarz Pragi. Niepotrzebne zamieszanie wywołało tylko nazwanie tej inicjatywy Pomnikiem Warszawiaka. W odróżnieniu od rzeźb ulicznych, pomników w Warszawie jest bardzo dużo i wiele osób reaguje alergicznie na stawianie kolejnego.

Rzeźba może okazać się pierwszą udaną budowlą publiczną w tej kadencji samorządu w Warszawie, dlatego do honorów ustawił się zaraz cały komitet. W skład komitetu honorowego wchodzą - jakżeby inaczej - najważniejsi przedstawiciele naszego kierownictwa partyjno-rządowego. Począwszy od Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, ministra szefa Kancelarii Prezydenta Andrzeja Urbańskiego, ministra kultury Kazimierza Ujazdowskiego, wojewody mazowieckiego Tomasza Kozińskiego aż po warszawskiego komisarza rządowego Mirosława Kochalskiego.

To szacowne grono patronować będzie wzniesieniu „obiektu małej architektury", bo tak się on kwalifikuje w papierach, przedstawiającego ośmiu ulicznych grajków. Skąd więc zaangażowanie tak znamienitych patronów? Podejrzewam, że nasze kierownictwo partyjno-rządowe pozazdrościło sławy dowódcom amsterdamskiej Gwardii Obywatelskiej Fransowi Banning Cocq and Willemowi van Ruytenburch. Nie wiecie państwo, kto to? Wiecie, wiecie nawet jak wyglądają. To bohaterowie „Straży nocnej" Rembrandta, jednego z najbardziej znanych obrazów świata. Dzięki Rembrandtowi zostali unieśmiertelnieni. Dzięki ulicznej rzeźbie

na Pradze mogliby utrwalić swoje postacie politycy PiS, po których nic innego trwałego w Warszawie i w Polsce na pewno nie pozostanie.

Szanowni państwo! Rzeźba ma przedstawiać ośmiu grajków. Znamy pięć wyżej wymienionych nazwisk członków komitetu. Ogłaszam konkurs na pozostałe trzy kandydatury. Kto jeszcze waszym zdaniem powinien pozować do rzeźby?

Maciej Białecki
radny woj. mazowieckiego
(Platforma Obywatelska)
maciej@bialecki.net.pl

Samodzielny Zespół Publicznych Zakładów Lecznictwa Otwartego Warszawa-Bródno informuje, że w lutym, **w Przychodni Rejonowo Specjalistycznej przy ul. Rembielińskiej 8 rozpoczęła działalność Poradnia Leczenia Uzależnień.**

Oferujemy programy podstawowe dla osób uzależnionych od alkoholu i współuzależnionych oraz programy podstawowe: dla osób uzależnionych (grupy nawrotów, grupy konstruktywnych zachowań), dla osób współuzależnionych, dla ofiar przemocy.

Wszystkie usługi są finansowane przez NFZ oraz Urząd m.st. Warszawy. W naszej Poradni nie obowiązuje rejonizacja, usługi nasze są bezpłatne nawet dla osób nieubezpieczonych. **Zapisy osobiście w Poradni ul. Rembielińska 8 lub telefonicznie 022 811-60-91 wew. 102.**

VII Przegląd Teatrów Amatorskich SPOT w DK „Zacisze"

4 marca (sobota): 10.55-11.25 „Bez Nieba bez Piekła" Teatr Metafory Viator, Miejski Dom Kultury w Stalowej Woli
11.40-12.15 „Do widzenia, do jutra" Teatr GLAN Grupa Ludzi Artystycznie Niewyżytych
12.30-13.10 „Bitwa na szczycie" Scena Kotłownia, Ostrowskie Towarzystwo Inicjatyw Kulturalno-Oświatowych w Ostrowi Mazowieckiej
13.30-14.00 „Studnia" Teatr Nieskromny, II LO im. K.I. Gałczyńskiego w Olsztynie
przerwa obiadowa
15.00-15.40 „Imponderabilia - filiżanki ludzkich pragnień" Teatr „I kropka", Miejski Ośrodek Kultury im. S. Chaplina w Legionowie
16.05-16.30 „Gaz" Teatr Puk-Puk, Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku
16.45-17.25 „Księżniczka Magdalena" Teatr Nic Pewnego, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Piasecznie
17.50-18.25 „Poza granicami absurdu" Teatr Fiakier, Dom Kultury „Dorożkarnia"
18.40-19.25 „Sztuka mięsa" Teatr Parabuch
20.00-21.00 „GG" Przedsiębiorstwo Indywidualnej Groteski z o.o., Młodzieżowy Dom Kultury w Toruniu
5 marca (niedziela): 10-10.40 „Pięć Minut" Teatr „Beznazwy", Dom Kultury „Włochy"
11.10-11.45 „Oczami wyobraźni" Teatr Tańca Współczesnego w Białymstoku
12.20-13.05 „Hera - moje życie" Teatralne Studio Młodych ALTER EGO, Ośrodek Kultury Teatralnej w Elblągu
13.25-14.15 „Wariat i zakonnica" Hypnotyczna Trucizna, Klub „Ikar" filia Domu Kultury „Włochy"
14.35-15.05 „Przedludzie" Kófa bez nazwy, Miejski Dom Kultury im. Aleksandra Sas-Bandrowskiego w Lubaczowie
przerwa obiadowa
16.00-16.50 „Pogrzebać umarłych" Teatr Preventorium, Ośrodek Kultury w Będzinie
17.15-17.40 „Stąd do Ameryki" Teatr Syndyk, Miejski Ośrodek Kultury w Podkowie Leśnej
18.00-18.40 „Osmędeusze" Scena Off, Bielański Ośrodek Kultury

około godziny 20.30 ogłoszenie wyników

Dom Kultury „Zacisze" zaprasza
ul. Blokowa 1, www.zacisze.waw.pl
tel. (022) 679 84 69, 743 87 10

1 marca (środa) godz. 16 - spotkanie z podróżnikiem „Wędrujące pomniki Warszawy". Wstęp wolny.
4-5 marca (sobota–niedziela) - VII Przegląd Teatrów Amatorskich SPOT. Wstęp na spektakle jest bezpłatny. Szczegółowy harmonogram: www.zacisze.waw.pl
8 marca (środa) godz. 17 - program muzyczno-poetycki dla Seniorów. Wstęp wolny.
10-12 marca (piątek–niedziela) - I Mazowieckie Warsztaty Kapelmistrzów
15 marca (środa) - **Ogólnopolski Konkurs Recytatorski** dla uczniów szkół średnich i dorosłych oraz XXIX Konkurs Recytatorski „Warszawska Syrenka" dla gimnazjalistów
15 marca (środa) godz. 16 - spotkanie Koła Sybiraków – program artystyczny w wykonaniu wokalistek ze Studia Piosenki Domu Kultury „Zacisze"
18 marca (sobota) - Konkurs Zespołów Gitary Klasycznej GITARERRA. Wystąpią amatorzy i profesjonaliści. Wstęp wolny.
19 marca (niedziela) - „Sztuka plakatu na początku XXI wieku" wystawa plakatu z kolekcji Sylwestra Marzocha
- godz. 17 – Galeria Domu Kultury „Zacisze"
- godz. 18.30 – Galeria „Orla" Miejski Ośrodek Kultury w Ząbkach
18-19 marca (sobota–niedziela) - otwarte warsztaty sztuk parateatralnych w ramach projektu „Teraz My" dofinansowanego ze środków UE – Program Młodzież.
Projekt składa się z cyklu działań warsztatowych z różnych technik parateatralnych takich jak żonglerka, taniec współczesny, gra na instrumentach perkusyjnych, pantomima, które umożliwią stworzenie spektaklu plenerowego. Premiera przewidziana jest na 25.06.06. Pierwsza sesja warsztatowa odbędzie się 18 i 19.03, kolejne: 1-2.04, 13-14.05, 27-28.05, 10-11.06.
Do udziału zapraszamy młodzież nieobojętną na sztukę, szukającą nowych form wyrazu, chcącą zaistnieć w twórczym środowisku, zaprezentować coś ciekawego innym. Liczba miejsc ograniczona, wiek uczestników: 15-25 lat. Zapisy w sekretariacie DK „Zacisze".
22 marca (środa) - XXIX Konkurs Recytatorski Warszawska Syrenka eliminacje dla uczniów szkół podstawowych klas 0-VI
25 marca (sobota) godz. 16 - Turniej Boogie Woogie o Puchar Burmistrza Dzielnicy Warszawa Targówek. Wstęp 8 zł.
29 marca (środa) - godz. 11 uroczyste rozstrzygnięcie Konkursu Recytatorskiego „Warszawska Syrenka", godz. 16 „Śladami Jezusa – wizyta wielkanocna w Ziemi Świętej" opowiada podróżnik Krzysztof Dworczyk.
Szersze informacje o wszystkich wydarzeniach na stronie: **www.zacisze.waw.pl** oraz w Sekretariacie DK „Zacisze".

Deja vu

„Polska demokracja i praworządność nie są zagrożone; zagrożony jest „układ" - powiedział w piątek (17 lutego) w Sejmie szef PiS Jarosław Kaczyński w trakcie debaty nad informacją premiera Kazimierza Marcinkiewicza o 100 dniach działalności rządu.

Ten fragment wypowiedzi **Prezesa** PiS (bo w PiS nie ma przewodniczącego ani, broń Boże, sekretarza – źle się kojarzy) przywołał mi w pamięci niedawne wypowiedzi jego brata, obecnie Prezydenta RP, z kampanii wyborczej o prezydenturę Warszawy. Tam wtedy też padały gromkie słowa o konieczności rozbicia tzw. układu warszawskiego. Lech Kaczyński „rozbijał" go przez trzy lata, ponosząc przy tym same porażki. Żadna ze spraw nie zakończyła się do tej pory prawomocnym wyrokiem skazującym. Więcej, zdecydowana większość doniesień zastała umorzona na etapie postępowania w prokuraturze. Powołany przez Lecha Kaczyńskiego 50-osobowy zespół kontroli wewnętrznej też nie odniósł wielkich sukcesów, no może z wyjątkiem wyśledzenia nieprawidłowości finansowych na Pradze Północ, ale zapewne będzie on stanowił trzon nowego sztandarowego bytu prawnego, czyli Centralnego Biura Antykorupcyjnego, które ma liczyć 500 etatów.

Główni bohaterowie wspomnianej powyżej afery finansowej, żeby nie było wątpliwości - działacze PiS, co prawda tłumaczą się w prokuraturze, ale na razie włos im z głowy nie spadł, a jeden z nich nawet awansował na wiceburmistrza dzielnicy. No cóż, oni są z właściwego „układu". W kontekście dalszej części wypowiedzi prezesa PiS „z tym „układem" chcemy walczyć, chcemy go zniszczyć metodami prawnymi, dopuszczalnymi w państwie praworządnym i zniszczyć go moralnie" jednak brak jakiejkolwiek reakcji na poczynania jego ludzi jest wielce znaczący.

„Nie będzie w Polsce dyktatury i tylko ktoś bardzo głupi może wierzyć w tego rodzaju zagrożenie. Nie będzie w Polsce autorytaryzmu, bo też tylko bardzo głupi ludzie mogą w to wierzyć" - zaznaczył prezes PiS. Ten fragment także pozwolę sobie skomentować w kontekście trzyletnich rządów jego brata w Warszawie. Lech Kaczyński scentralizował zarządzanie w Warszawie. Wszelkimi dostępnymi sposobami nie dopuścił nie tylko do uchwalenia statutu miasta, który jest jego wewnętrzną konstytucją, ale też do znaczącej debaty na ten temat. Miastem kierował za pomocą swoistych dekretów, zwanych zarządzeniami, pozostającymi nawet poza kontrolą wojewody.

„Będzie w Polsce porządek, bo to jest w interesie zwykłych ludzi, zwykłych Polaków. A Prawo i Sprawiedliwość jest partią zwykłych Polaków i jesteśmy z tego dumni" - oświadczył J. Kaczyński. To samo słyszałem z ust jego brata, jak szumnie zapowiadał walkę z agencjami towarzyskimi w stolicy i zintensyfikowanie działań straży miejskiej. „Pozostało mi wezwać tych wszystkich, którzy chcieliby w tym programie naprawy uczestniczyć, żeby porzucili paraliżujący rewanżyzm i zechcieli w tym programie uczestniczyć" - dodał. Nieważne, z kim, ważne jak można by było powiedzieć. Tak jak jego brat oparł się przy rządzeniu Warszawą o ludzi wyrzuconych z PO, tak na szczeblu centralnym podporę rządu stanowią LPR i Samoobrona, na których tak samo jak na wyżej wspomnianych działaczach PO niedawno nie zostawiano suchej nitki. „W oczywisty sposób nasze państwo, nasz aparat państwowy jest tak uwikłany w układy lobbystyczne i układy czysto patologiczne, po prostu kryminalne, że o wykonywaniu zadań w ramach tego, co określiłem jako dobre państwo, nie ma mowy" - powiedział szef PiS. W tym kontekście odwołam się do artykułu w „Rzeczpospolitej" z 6 stycznia „Superpociąg ze złomu", a dotyczącego zakupu pojazdów do sztandarowej inwestycji Lecha Kaczyńskiego, jaką miała być Szybka Kolej Miejska. Oto parę cytatów.

- „Pociągi dla warszawskiej SKM powstały na bazie starych składów EN-57 kupionych od SKM z Trójmiasta (z nich pochodzą ramy wózków jezdnych i przestarzała konstrukcja układu napędowego)".

- „Nowy Sącz kupił od nas zrujnowane pociągi z lat 60., wycofane z użytku. Część była spalona - mówi Paweł Wróblewski, rzecznik SKM Trójmiasto. Uznaliśmy ich remont za nieopłacalny. Stary tabor sprzedaliśmy na przełomie 2004 i 2005 roku za **1,64 mln zł** – wyjaśnia"

- „Protestowaliśmy przeciwko sprzedaży tych spalonych pociągów jako bazy do wyprodukowania nowych. Mieliśmy wątpliwości, czy będą bezpieczne dla pasażerów - mówi Stanisław Kogut, senator PiS, przed wyborami szef kolejarskich związków zawodowych"

- „Suchej nitki nie zostawił na SKM Bogusław Kowalski (LPR), szef Sejmowej Komisji Infrastruktury, do września wicemarszałek województwa.- Warszawa dała **55 mln zł** za upudrowanego trupa ..."

„Czy uzyskaniu zlecenia pomogły ZNTK Nowy Sącz powiązania personalne? Za komunikację odpowiadał w ratuszu za czasów Kaczyńskiego wiceprezydent Andrzej Urbański, w 1997 roku redaktor naczelny „Życia Warszawy". Właścicielem nowosądeckich zakładów jest zaś Zbigniew Jakubas - do 2000 roku właściciel tego dziennika. Czy ta znajomość ułatwiła producentowi zdobycie warszawskiego zamówienia - tego nie udało nam się ustalić". Takie pytania bez odpowiedzi stawiają w konkluzji artykułu jego autorzy Jacek Krzemiński i Konrad Majszak.

Takie państwo „przestaje być instrumentem narodu, a staje się instrumentem różnego rodzaju uprzywilejowanych grup" – zaznaczył Jarosław Kaczyński. Tu z Jarosławem Kaczyńskim się zgadzam, ale mam nadzieję, że to nie oznacza, iż „byłych złych uprzywilejowanych" mają zastąpić nowi dobrzy.

„Działaniom PiS nadaje się zupełnie inny sens, niż w rzeczywistości mają" - powiedział. „Towarzyszy temu lawina, huragan różnego rodzaju kłamstw i pomówień. Można mówić, że w Polsce mamy do czynienia z triumfem insynuacji – mówił J.Kaczyński. Do walki stanęła w zwartym ordynku „łże-elita" Rzeczpospolitej i nadrabia straty". Panie Prezesie, każda krytyka boli - nie dawajcie więc do niej podstaw. Bowiem po uczynkach was poznamy.

PS. Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przy zamówieniu przez władze miasta sześciu pociągów dla SKM za 55 mln zł w zakładach ZNTK Nowy Sącz przez miejskich urzędników złożyła szefowa warszawskiej PO Małgorzata Kidawa-Błońska. - Nie mogę się nadziwić, że tą sprawą nikt się do tej pory nie zajął - powiedziała Małgorzata Kidawa-Błońska dziennikarzom „Rzeczpospolitej" - Prokuratura powinna ją badać z urzędu. Powinny też zostać wyciągnięte konsekwencje wobec urzędników. Nie rozumiem tej dziwnej taryfy ulgowej wobec ekipy PiS - stwierdziła.

Ireneusz Tondera
radny woj. mazowieckiego
przewodniczący klubu
radnych SLD

Przypominamy, że w redakcji Nowej Gazety Praskiej przy ul. Kłopotowskiego 15 lok. 2 (tel. 022 618 00 80) jest nadal dostępna książka „Warszawska Praga. Przewodnik" autorstwa Michała Pilicha.

Emocje

Śliwka w kompocie

Ci, którzy mnie znali, obserwowali moją determinację i starali się mi pomagać. Denerwowało mnie wszystko, ale wbrew logice myślałem o ZUSOKU jak o swoim dziecku. Podchodziłem do niego emocjonalnie. Opracowywałem znaki firmowe, projektowałem papier do korespondencji - zapragnąłem stworzyć firmę na wzór tych oglądanych w całej Europie.

Niektórzy współpracownicy mówili, że wpadłem jak śliwka w kompot, przestrzegali przed układami, zawiścią. Raz nawet usłyszałem z ust wysoko postawionego urzędnika, że stałem się ofiarą ZUSOKU. Jednak nie żałuję ani jednego dnia spośród tych poświęconych tworzeniu spalarni. Uważam, że mimo wszystko odniosłem sukces. Moi byli współpracownicy witają mnie życzliwym uśmiechem, a ja odczuwam satysfakcję, że odwaliłem kawał roboty bez którego nadal tkwilibyśmy w ślepym zaułku niemocy. Wszystkie moje plany, programy są dziś wdrażane, realizowane. Moje analizy potwierdziły zatrudnione przez nowe władze miasta firmy. Wola niszczenia prysła. Pytania kierowane o ironio na moje ręce o stanowisko odnośnie zamknięcia zakładu, sprzedaży gruntu leżącego pod nim celem przysporzenia budżetowi miasta dodatkowych profitów uleciały w niebyt.

Wszystko to spowiła mgła upływającego czasu - pozostało mimo wszystko uczucie zwycięstwa – udało mi się obronić zakład, który z takim trudem się rodził i niespełniona pasja rozbudzona pracą dla miasta w ZUSOKU.

Ale cofnijmy się do początku drogi. Aby zakład ruszył załodze brakowało uprawnień wymaganych przepisami prawa. Poszukiwałem komisji, która mogłaby przeegzaminować przyszłych spalaczy i namaścić ich do samodzielnej pracy przy produkcji prądu. Dotarłem do Stowarzyszenia Elektryków przy NOT. Udało się załatwić stosowne szkolenia i posiąść wspólnym wysiłkiem komisji i adeptów wymagane papiery. Elektrownia stała przed nami otworem - przynajmniej od tej teoretycznej strony. Wszędzie pojawiały się jakieś miny do rozbrojenia. Nawet przy rejestracji zakładu nie obyło się bez problemów. Chęć uzyskania regonu wywołała w urzędzie konsternację - wymagała długich konsultacji, aby sklasyfikować niespotykany dotychczas podmiot gospodarczy.

Co do techniki poszczególne węzły zakładu działały, lecz ich działanie pod obciążeniem, w realiach otaczających zakład pozostawało olbrzymią zagadką.

Projekt został zrealizowany, lecz czy projektant wszystko przewidział? Starałem się sięgać pamięcią do doświadczeń wyniesionych z pracy w elektrociepłowniach. Aby być pełnym szczęścia niestety jak się okazało, musiałem zaprojektować i zrealizować dodatkowe zabezpieczenia urządzeń i wprowadzić zmiany w automatyce. Bez wystarczających środków, w stresie wynikającym z niemożliwości wykorzystania turbozespołu, ze świadomością, że brak możliwości pracy bloku podnosi nasze koszty zabraliśmy się do wprowadzania niezbędnych usprawnień. Pomysłów na zmiany mieliśmy wiele. Nie wszystkie były realne, lecz wiele z nich stanowiły rozwiązania uznane później przez specjalistów zachodnich za godne podziwu. Zmieniliśmy automatykę pieca, radziliśmy sobie z oprogramowaniem, wprowadziliśmy nowy sposób zawieszenia obmurza pieca, zmieniliśmy wentylację kompostowni, wymyślaliśmy i realizowaliśmy.

Podstawowym problemem ZUSOKU stała się segregacja odpadów. Kiedy obmyślano założenia techniczne zakładu planowano, że do czasu budowy spalarni powstanie w Warszawie system segregacji pojemnikowej oraz wdrożona będzie zbiórka surowców. Tak się niestety nie stało. Cały ciężar odpowiedzialności za śmieci, upraszczając sprawę, zwalono na firmy przewożące – odpychając problem od siebie, lecz tworząc przesłanki, które dziś przeszkadzają w porządkowaniu gospodarki odpadami. Śmieci zaczęła wozić w Warszawie ponad setka małych i dużych firm.

Tak więc zamiast wstępnie przesegregowanych odpadów do zakładu zaczęły płynąć zmieszane śmieci zawierające wszystko co sobie można tylko wyobrazić: felgi, akumulatory, belki z konstrukcji stalowych, gruz budowlany, szkło, ceramika, lodówki, kanapy itd. Zrozumiałe jest, że ZUSOK nie mógł połknąć takiej masy różności. Urządzenia się blokowały. Powstawały awarie, przestoje uniemożliwiające płynną pracę. To z kolei podważało wiarygodność firmy. Trzeba było znaleźć lekarstwo. Powstawać zaczęła instalacja do segregacji ręcznej odpadów gabarytowych wraz z urządzeniami do rozdrabniania odpadów. Gdy ją uruchomiliśmy problem ustąpił. Można się było skoncentrować na innych niedomaganiach. Kolejną próbą nerwów stała się kompostownia.

Tu powracają wspomnienia ze szczenięcych czasów, gdy z rodzicami odwiedzałem warszawski ogród zoologiczny. Zawsze gdy zbliżałem się do wybiegu dla hipopotamów moje zmysły węchu drażnił nieznośny fetor. Coś podobnego działo się z naszą kompostownią-eksperymentem zrealizowanym na wzór kompostowni włoskich. Tam jednak jest troszkę inny klimat, a i model gospodarki odpadowej odmienny. Przede wszystkim we włoskich śmieciach zwożonych do tamtejszych kompostowni jest około 60 % materiałów organicznych, które stanowią o jakości kompostu. My w Warszawie otrzymywaliśmy surowiec, w którym w zasadzie było wszystko tylko nie organika. Jak więc z piasku wyprodukować kompost? Oto jest pytanie. Zasięgaliśmy języka u fachowców z branży, praktyków parających się kompostowaniem od lat, konsultowaliśmy się z dostawcą technologii – efekt był mizerny. Eksperci zachodni stwierdzili, że z odpadów komunalnych zawierających mniej niż 60 % części organicznych kompostu się zrobić nie da. Nie poddaliśmy się jednak. Wyprawa do włoskich kompostowni w San Georgio di Nogare oraz Udine przyniosła pewne spostrzeżenia. Rozpoczęliśmy więc pracę nad przeobrażeniem naszej kompostowni i procedurami umożliwiającymi produkcję dobrego jakościowo kompostu. Dalsze wysyłanie zgniłego odpadu na składowisko było bezsensem, tym bardziej że efektem były uciążliwe zapachy towarzyszące procesowi. Zaczęliśmy od uszczelnienia stalowej hali, wytłumiliśmy pomieszczenia dmuchaw, pozbywając się hałasu, wprowadziliśmy możliwość automatycznego sterowania nadmuchem, zwiększyliśmy wydolność wentylacji, stworzyliśmy podciśnienie w hali kompostowni i w prosty sposób wprowadziliśmy jego sygnalizację, zmieniliśmy po próbach eksploatacyjnych wsad filtra biologicznego mającego zatrzymywać fetor i filtrować powietrze z hali kompostowni, wprowadziliśmy dodatkowe filtry powietrza. Wdrożone zostały także nowe procedury prowadzenia procesu. Uzupełnieniem usprawnień stało się sito mobilne, które służyło do pozbycia się na różnych etapach produkcji stłuczki szklanej, mogącej drażnić oczy przechodniów swym blaskiem na trawnikach. Zbudowaliśmy także urządzenie do wzbogacania surowca do kompostowania o trawę i liście z warszawskich parków. W efekcie naszych wysiłków osiągnęliśmy sukces. Wbrew opiniom ekspertów zachodnich nasza kompostownia wydała kompost porównywalny

z tym z Zielonki. Zakład zaczął kompostem handlować, strumień odpadów przestał płynąć na składowiska. Efekty były wymierne. Aby wyeliminować ewentualne uciążliwości zapachowe zacząłem starania o budowę instalacji do neutralizacji nieprzyjemnych zapachów. W odbiorze tej instalacji uczestniczyli mieszkańcy okolicznych osiedli mieszkaniowych.

Jacek Kaznowski

Postępy praskiej rewitalizacji

Kto przez kilka lat nie odwiedzał ulicy Ząbkowskiej, mógłby teraz już jej nie poznać. U schyłku poprzedniej dekady powstały nie tylko nowe domy. Od 2001 roku realizowany jest program rewitalizacji historycznej zabudowy ulicy. Choć napotykał on na trudności w swojej realizacji, to mimo przeszkód posuwa się naprzód. W efekcie dawny blask odzyskują kolejne kamienice od dziesięcioleci pozbawione remontów, a sama ulica staje się jedną z najbardziej interesujących warszawskich arterii.

W ciągu ostatnich tygodni, spod rozbieranych rusztowań ukazały się oczom przechodniów odnowione fasady kolejnych dwóch kamienic przy Ząbkowskiej 4 i 36, które dołączyły do grona sześciu już odnowionych przy tej ulicy starych domów. Odnowione zostały nie tylko elewacje, ale m.in. odremontowano też klatki schodowe, wymieniono okna, drzwi, instalacje elektryczne i wodno-kanalizacyjne. Władze dzielnicy przewidują adaptację i wyposażenie dwóch lokali przy Ząbkowskiej 4 i urządzenie w nich świetlicy socjoterapeutycznej dla dzieci, a także uruchomienie w domu przy Ząbkowskiej 36 punktu informacji turystycznej dla gości odwiedzających Pragę. Koszt remontów obu domów oszacowano na niespełna 1,9 mln zł. Władze dzielnicy i miasta ubiegają się o dofinansowanie ze środków unijnych prac prowadzonych zgodnie z projektem rewitalizacji zabytkowej zabudowy.

W parze odnowionych ostatnio kamienic szczególną urodą wyróżnia się dom przy Ząbkowskiej 4 (na zdjęciu).

Jest to czteropiętrowa kamienica powstała na krótko przed 1914 rokiem, której fasadę pomalowano obecnie na różne odcienie zieleni oraz ozdobiono skromną dekoracją sztukatorską w formie umieszczonych pod oknami plakiet, medalionów i wieńców. Przy odtwarzaniu historycznych dekoracji domów, które w większości zostały usunięte z fasad w okresie powojennym, pomocne okazują się stare zdjęcia ulicy Ząbkowskiej, jednakże projektanci niejednokrotnie natrafiają na problem braku jakichkolwiek przekazów w postaci opisów lub fotografii pierwotnego wyglądu kamienic. Niestety, dawni amatorzy fotografii dość rzadko odwiedzali prawobrzeżną część miasta. W chwili obecnej nie jest znane żadne zdjęcie kamienicy przy Ząbkowskiej 4, na którym byłaby widoczna dekoracja jej fasady, dlatego Janusz Sujecki, współautor planu rewitalizacji Ząbkowskiej, wpadł na pomysł posłużenia się znanym mu zdjęciem fasady nieistniejącej kamienicy przy śródmiejskiej ulicy Nalewki, której czas powstania i gabaryty elewacji były bardzo zbliżone do praskiego domu. I tak wystrój śródmiejskiego domu pojawił się ma Pradze. Warto też dodać, że ulica Ząbkowska określana jest czasem w opracowaniach historycznych mianem „praskich Nalewek", a to z tego względu, że obie ulice były niegdyś zamieszkane przez liczną społeczność żydowską.

Miejmy nadzieję, że prace przy rewitalizacji praskich domów będą kontynuowane i nabiorą tempa, gdyż program przywracania miastu autentycznych, a zapomnianych obiektów z pewnością jest sukcesem. Pięknieją stare domy, w których lokują się nowe sklepy i knajpki, lepiej żyje się tutejszym mieszkańcom, a także coraz chętniej Praga odwiedzana jest przez gości. Nadmieńmy, że w bieżącym roku planowane są remonty kolejnych kamienic, tym razem w bezpośrednim sąsiedztwie Ząbkowskiej – przy ulicy Markowskiej 12, 14 i 16.

Michał Pilich

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 15 marca

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk EDYTOR Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiustacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2 tel./faks **022 618-00-80, 022 618-24-38** poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14

strona internetowa - **www.ngp.pl**

e-mail dla tekstów - **ngp@ngp.pl**

dla reklam i zdjęć **reklama@ngp.pl**

OGŁOSZENIA DO GAZETY PRZYJMUJĄ

redakcja - adres i godziny jak wyżej

nasi przedstawiciele, którzy przyjadą do Państwa:

Bogumiła 0507-257-824, Jagoda 0603-910-246

Paweł 0609-490-949, Piotr 0504-008-424

oraz biura ogłoszeń:

„Wiesław" ul. Porajów róg Antalla tel./fax 022 670-33-33,

„Marcin" ul. Światowida róg Ćmielowskiej paw. VIA, tel. 022 676-54-37, 0606-969-280;

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

felina Triumph INTERNATIONAL Gatta

bielizna damska i meska
bielizna i rajstopy dla kobiet w ciąży
biustonosze i koszule
dla mam karmiących
pidżamy i koszule nocne
szlafroki i rajstopy
pończochy
podkolanówki
bielizna bezszwowa
topy i koszulki
bogata oferta na każdą kieszeń

ul. Odkryta 51 tel. 022 889-77-09
pon. - pt. 11⁰⁰-20⁰⁰, sobota 10⁰⁰-15⁰⁰
ul. Światowida 49 lok. 19
(w pasażu handlowym)
pon. - pt. 11⁰⁰-19⁰⁰, sobota 10⁰⁰-14⁰⁰
AKCEPTUJEMY KARTY PŁATNICZE

1% psu na budę czy na budę dla psa?

Fundacja Azylu pod Psim Aniołem

organizacja pożytku publicznego www.psianiol.org.pl

- prowadzimy Azyl dla psów i kotów
- leczymy bezdomne zwierzęta
- walczymy z korupcją i bezprawiem wobec zwierząt

konto: 03 1020 1042 0000 8802 0109 6528

Firma „Fonem"
APARATY SŁUCHOWE
promocja zdrowia!

Masz problem ze słuchem

NFZ

RATY!

√ wykonamy bezpłatne badanie słuchu
√ skonsultujemy z laryngologiem
√ dobierzemy odpowiedni aparat słuchowy światowych producentów: Siemens, Phonak, Rion

Jesteś użytkownikiem aparatu słuchowego

Zapewnimy:

√ przegląd techniczny oraz porady
√ środki do pielęgnacji, baterie oraz akcesoria
√ wkładki uszne

Zapraszamy

ZADBAJ O SWÓJ SŁUCH!
Przychodnia Specjalistyczna
ul. Dąbrowszczaków 5A, gabinet 26
Czynne: pon. - śr. 8.00-16.00; czw. - piąt. 8.30-16.30
022 618-88-84
www.fonem.waw.pl